NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P.P.S.

Nr. 137 (1280) — Rok 54 | WARSZAWA, PIĄTEK 21 MAJA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 zł.

Marshall upiera się przy swym dawnym stanowisku

Żydzi walczą o wolność



Na zdjęciu: Lekarz żydowski udziela pierwszej pomocy rannemu żołnierzowi Haganah. Wolne państwo Izrael powstaje z krwi Żydów walczących o niepodległy byt (Foto SAP)

Odpowiedź USA na list Stalina nie zbliża porozumienia ani o krok

Odpowiedź generalissimusa Stalina na list otwarty Wallace'a wprowadziła niewątpliwie Departament Stanu w zakłopotanie. Kierownictwo amerykańskiej polityki zagranicznej, polemizując z poszczególnymi punktami listu Stalina, usiłuje przerzucić odpowiedzialność za wytworzoną sytuację na Związek Radziecki.

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Waszyngtonie ogłoszono komunikat, przedstawiający pogląd wyższych urzędników Departamentu Stanu na odpowiedź premiera Stalina, skierowaną do Wallace'a. Korespondent agencji Reutera zaznacza, że pogląd ten podzielają prez. Truman i sekretarz stanu Marshall.

Autorzy komunikatu, poruszając sprawę kontroli energii atomowej, uważają, że „delegaci Związku Radzieckiego, Polski i Ukrainy nie dopuścili do efektywnego porozumienia". Komunikat pomija jednak milczeniem wniosek radziecki w sprawie kontroli energii atomowej i zakazu używania broni atomowej, ograniczając się jedynie do przedstawienia stanowiska USA.

W komunikacie podkreślono jednak, że Organizacja Narodów Zjednoczonych w dalszym ciągu stoi wobec konieczności rozwiązania zagadnienia kontroli energii atomowej oraz, że rząd Stanów Zjednoczonych gotów jest uczestniczyć w efektywnej międzynarodowej kontroli nad energią atomową.

W sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, komunikat wyraża pogląd, że opozycja radziecka wobec projektów opracowanych przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Francję, uniemożliwia zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Następnie komunikat powtarza wytyczne polityki amerykańskiej w sprawie traktatu pokojowego z Japonią i problemu Korei.

Na temat amerykańskich baz wojskowych komunikat, przyznając istnienie tych baz, usiłuje usprawiedliwić politykę Stanów Zjednoczonych uchwałą Generalnego Zgromadzenia, przewidującą, że „utrzymywanie obcych sił zbrojnych na terytorium członków ONZ jest dopuszczalne, o ile dany rząd dobrowolnie i publicznie wyrazi na to swą zgodę". W komunikacie zaznaczono, że Stany Zjednoczone, utrzymując siły zbrojne na terenie obcych krajów, działają „zgodnie z uchwałą ONZ", gdyż odnośne rządy zgodziły się na to „dobrowolnie i publicznie".

W sprawie planu Marshalla i „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej", utworzonej — jak wiadomo — poza ramami Organizacji Narodów Zjednoczonych, komunikat uzasadnia pominięcie ONZ tym, że propozycja utworzenia nowej organizacji wyszła... od krajów marshallowskich, a nie od Stanów Zjednoczonych.

W końcu komunikat stwierdza, że nie ma potrzeby odbywania specjalnych konferencji na temat praw człowieka, gdyż zagadnienie to jest już przedmiotem narad odpowiedniej komisji ONZ.

Ocena Wallace'a

Stanowisko Departamentu Stanu wobec listu Stalina określił Wallace następująco:

„Dziś rano oświadczył Marshall, że jakkolwiek list Stalina dodaje otuchy, to w rzeczywistości nie ma on specjalnego znaczenia, ponieważ problemy poruszone w liście dyskutowane były w ONZ i nie ma powodów do dyskutowania ich wyłącznie między obu państwami. Odpowiedź Marshalla nie jest zadawalająca, jest ona obliczona na kontynuowanie „zimnej wojny", podczas kiedy Ameryka potrzebuje pokoju".

Prasa francuska o wymianie listów

Organ zbliżony do francuskiego MSZ, „Le Monde", nie znając jeszcze odpowiedzi Departamentu Stanu pisał: „Propozycje Stalina są zbyt poważne, by uważać je za zwykły manewr. List otwiera drzwi dla rozmów. Odpowiedź Ameryki jest nieunikniona. Departament Stanu nie może milczeć".

Zdaniem „Franc Tireur", Waszyngton nie może obecnie uchylić się od rozmów bez narażenia się na poważne zarzuty. Cały świat oczekuje na rozmowy dwóch wielkich mocarstw.

Oświadczenie Stalina — pisze „Populaire" — wzmacnia nasze wrażenie, że w obecnej chwili droga do rozmów pozostaje otwarta. Również amerykańska opinia publiczna wypowiada się za położeniem kresu wojnie na zimno. Marshall nie może upierać się przy swym dotychczasowym stanowisku.

„Combat" krytykuje odpowiedź Departamentu Stanu i podkreśla, że Stany Zjednoczone mogą obarczyć się przed opinią światową odpowiedzialnością za dwukrotne odrzucenie propozycji radzieckich w ciągu dziesięciu dni. Odpowiedź Stanów Zjednoczonych nie stanowi, jak dotąd, kroku naprzód, a w tej dziedzinie kto nie idzie naprzód — cofa się. Nieskorzystanie z możliwości odprężenia byłoby rzeczą zbrodniczą.

Świat pracy odparł solidarnie ataki na jedność SFZZ

Wywiad z przewodniczącym KCZZ tow. Witaszewskim

Przewodniczący KCZZ — tow. Kazimierz Witaszewski, członek Wydziału Wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zaw. udzielił przedstawicielom RAP i SAP wywiadu na temat ostatniego posiedzenia ŚFZZ, które odbyło się w Rzymie.

— Jaki był przebieg rzymskiego posiedzenia Wydziału Wykonawczego ŚFZZ?

— Już na początku obrad wyłoniły się pewne trudności, gdyż przedstawiciele zw. zaw. państw zachodnich zaatakowali tekst odezwy pierwszomajowej ŚFZZ, która jest odzwierciadleniem dążeń mas pracujących i żądań ŚFZZ. Nie potrafili jednak wysunąć żadnych konkretnych zarzutów, ani też wskazać ustępów, które należałoby usunąć. Niemniej zapowiedzieli sprecyzowanie swego punktu widzenia w tej sprawie.

Najtrudniejszym jednak zagadnieniem okazał się 1 pkt. porządku dziennego: „Administracja i polityka ŚFZZ". Przedstawiciele zw. zaw. państw zachodnich próbowali sugerować, że Sekretariat Generalny zajmuje się więcej sprawami politycznymi, niż gospodarczymi związków zawodowych. Rozwinęła się długa debata i ostatecznie uchwalono rezolucję, potwierdzającą raz jeszcze deklarację londyńską i paryską, w myśl których każda krajowa centrala zw. zaw. musi liczyć się ze stanowiskiem innych central i nie będzie dążyć do hegemonii. To jednomyślne przyjęcie rezolucji, potwierdzającej słuszność działalności i polityki ŚFZZ, ma swoją głęboką wymowę, przekreśla bowiem nadzieje tych wszystkich, którzy próbowali rozbić ŚFZZ, a ponadto wskazuje, że mimo różnic poglądów w pewnych zagadnieniach możliwe jest utrzymanie jedności międzynarodowego ruchu zawodowego, gdyż interes klasy robotniczej jest jeden.

— To były zagadnienia raczej ideologiczne. A jakimi sprawami gospodarczymi, dotyczącymi szerokich rzesz związkowych, zajmowała się ŚFZZ?

— Najbardziej ożywiona dyskusja wywiązała się nad wprowadzeniem w stosunku do pracujących kobiet zasady „równa płaca za równą pracę". Przewodniczący holenderskich zw. zaw. — tow. Kupers próbował zbagatelizować tak ważną dla milionów pracujących kobiet sprawę. Przeciwstawiłem się temu ostro, domagając się całkowitego równouprawnienia także i w tym kierunku kobiet z mężczyznami. Mimo oportunistycznego stanowiska niektórych delegatów, uchwalono domagać się poprzez Międzynarodowe Biuro Pracy i ONZ wprowadzenia tej zasady w życie.

Odrębna uchwała wzywa rządy wszystkich państw do respektowania organizacji krajowych zw. zaw. Chodzi tu zwłaszcza o kraje kolonialne i takie państwa, jak Hiszpania, Grecja, Iran, Brazylia, Egipt, gdzie wolność i prawa zw. zaw. pozostawiają wiele do życzenia.

— Czy była rozpatrywana sprawa zw. zaw. w Niemczech?

— Owszem. Ze sprawozdania przedstawionego przez delegację niemieckich zw. zaw. ze strefy radzieckiej Berlina wynika, że władze okupacyjne Francji, USA i Anglii uniemożliwiają scentralizowanie niemieckiego ruchu zawodowego i utworzenie biura, które byłoby łącznikiem z ŚFZZ. Zaznaczyć należy, że władze okupacyjne tych państw utrudniały także przyjazd na posiedzenie delegacji, aby nie dopuścić do utworzenia silnej centrali niemieckich zw. zaw., zdolnych do demokratyzacji, dekartelizacji i denazyfikacji Niemiec.

— Jak można ogólnie ocenić wyniki obrad Wydziału Wykonawczego ŚFZZ?

— Należy wyrazić zadowolenie, że akcja w obronie jedności ŚFZZ odniosła zwycięstwo, że jedność klasy robotniczej, zorganizowanej w międzynarodowym ruchu związkowym, ŚFZZ została utrzymana. Plany międzynarodowej reakcji i kapitalizmu amerykańskiego spaliły na panewce i nie pomogły miliony dolarów, wydane przez AFL na rozbicie ruchu zawodowego w różnych krajach i na rozbicie ŚFZZ.

Porządek dzienny 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R.P.

Porządek dzienny 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 21 maja 1948 r. przedstawia się, jak następuje:

1. Pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw:

a) o ratyfikacji konwencji kulturalnej między Rzeczypospolitą Polską, a Republiką Węgierską;

b) o ratyfikacji umowy o współpracy kulturalnej między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową;

c) o ratyfikacji protokółu w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich.

2. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni.

3. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o centralach spółdzielczo-państwowych.

4. Sprawozdanie Komisyj: Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu oraz Przemysłowej o rządowym projekcie ustawy o przedsiębiorstwach państwowo-spółdzielczych.

5. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. dotyczącym częściowej zmiany prawa przemysłowego.

6. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. dotyczącym zmiany ustawy o izbach rzemieślniczych i ich związku.

7. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. w sprawie ustalania cen na niektóre artykuły w przemyśle prywatnym i spółdzielczym.

8. Sprawozdanie Komisji Przemysłowej o dekrecie Rządu R. P. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych.

Walka o realizację programu włoskiej lewicy nie ustaje

RZYM (SAP). Centralny komitet włoskiej partii komunistycznej uchwalił na swym ostatnim posiedzeniu rezolucję, w której stwierdza, że rezultaty wyborów 18 kwietnia są w większości wypadków wynikiem interwencji obcego imperializmu i terroru religijnego.

Rządy chrześcijańskiej demokracji stawiają Włochy przed niebezpieczeństwem stopniowego podporządkowania zagranicznej polityki włoskiej — histerycznej i wojowniczej polityce amerykańskiej, zależności narodowego rozwoju gospodarczego od interesów zagranicznych, systemu klerykalno-konserwatywnego, zagrażającego zdobyczom demokratycznym, usankcjonowanym przez nową konstytucję.

Wszystkie te czynniki stwierdza dalej komunikat wpływają na pogłębienie niesnasek i różnic klasowych. Walka o zrealizowanie programu Frontu Ludowego powinna być prowadzona dalej.

Agresywne stanowisko USA przyczyną trudnej sytuacji

Oświadczenie radzieckich kół miarodajnych w sprawie komunikatu Departamentu Stanu

W ostatniej chwili otrzymaliśmy ogłoszoną przez agencję TASS opinię radzieckich kół miarodajnych, omawiającą opublikowane we wtorek stanowisko amerykańskiego Departamentu Stanu. Podajemy ją w dosłownym brzmieniu:

„Mimo, że Stalin nie zwracał się oficjalnie do rządu Stanów Zjednoczonych z jakąkolwiek propozycją — stwierdza agencja Tass — a odpowiadał jedynie na list otwarty Wallace'a, — Departament Stanu USA uważał za stosowne ogłosić w związku z tym w prasie specjalne oświadczenie.

Departament Stanu z jednej strony uznaje wagę i znaczenie oświadczenia Stalina o możliwości i konieczności pokojowego uregulowania kwestii nierozstrzygniętych w interesie powszechnego pokoju.

Z drugiej strony Departament Stanu oświadcza, że wyliczone w odpowiedzi Stalina konkretne problemy nie mogą być przedmiotem dwustronnych rozważań między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, a rozważanie tych kwestii przy udziale innych krajów, jak na przykład sprawy kontroli nad energią atomową w ONZ oraz omówienie innych zagadnień w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych nie dały wyników pozytywnych rzekomo wskutek stanowiska Związku Radzieckiego.

Oświadczenie Departamentu Stanu wywłuje tu zdziwienie. Stanowisko Departamentu Stanu pozostaje w całkowitej sprzeczności z oświadczeniem rządu amerykańskiego z dnia 4 maja br. W oświadczeniu tym możliwość rokowań nie tylko że nie była negowana, ale przeciwnie — uznana była jako sama przez się zrozumiała, gdyż w przeciwnym wypadku rząd Stanów Zjednoczonych nie uznałby za możliwe zwrócenie się do rządu radzieckiego z wyrażeniem życzenia uregulowania rozbieżności. Ponadto wiadomo, że najtrudniejsze problemy międzynarodowe rozstrzygane były, gdy rząd prezydenta Roosevelta był u władzy przez przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii jednogłośnie i w całkowitym porozumieniu z górą trzy lata.

Nasuwa się więc pytanie, dlaczego uzgodnione decyzje mocarstw w sprawach mniej trudnych — uważa się obecnie za niemożliwe? Czy nie dlatego, że obecny rząd Stanów Zjednoczonych porzucił politykę prezydenta Roosevelta i prowadzi politykę odmienną?

Społeczeństwo radzieckie uważa, że sytuacja, która się wytworzyła, jest wynikiem agresywnego stanowiska, zajmowanego przez obecny rząd Stanów Zjednoczonych.

60 rocznica urodzin M. Szwernika

MOSKWA (PAP). W dniu 19 b.m. Związek Radziecki obchodził 60 lecie urodzin przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika. W okolicznościowych artykułach prasa radziecka podkreśla wielkie zasługi Szwernika, przypominając, że jest on jednym z najbardziej wypróbowanych działaczy partii komunistycznej, a przez długi okres czasu był przywódcą radzieckiego ruchu zawodowego. Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej i Rada Ministrów Związku Radzieckiego złożyły Mikołajowi Szwernikowi życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra państwa i narodu radzieckiego. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, składając swemu przewodniczącemu życzenia, stwierdza, że jest on wiernym towarzyszem broni Generalissimusa Stalina.

Z okazji 60-lecia urodzin Prezydium Rady Najwyższej ZSRR udekorowało Mikołaja Szwernika najwyższym radzieckim odznaczeniem państwowym, Orderem Lenina.

Niemcy Zachodnie w Radzie Kontroli Zagłębia Ruhry

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press w depeszy z Londynu cytuje wiadomości z wiarogodnych źródeł, według których mocarstwa obradujące w Londynie zgodziłyby się na przyznanie Niemcom Zachodnim bezpośredniego przedstawicielstwa w Międzynarodowej Radzie Kontroli Zagłębia Ruhry. W ten sposób do Rady tej wchodziliby delegaci USA, Wielkiej Brytanii, Francji, trzech krajów Beneluxu i Niemiec Zachodnich.

Arabowie, uzbrojeni przez Anglików maszerują na Palestynę

B. brytyjski sekretarz stanu do spraw Indii Amery w liście zamieszczonym na łamach „Times" oskarżył rząd brytyjski o niespełnianie swych obowiązków wobec Arabów i Żydów w Palestynie. Amery pisze m. in.: „Zrzucanie odpowiedzialności na Narody Zjednoczone jest wykręcaniem się od naszych własnych obowiązków wobec Arabów i Żydów. Armie arabskie, wyposażone i wyszkolone przez nas, znajdują się w marszu do Palestyny."

ONZ winna ukrócić terror ateńskich monarchofaszystów

Protest międzynarodowej organizacji pomocy Grecji demokratycznej

PARYŻ (SAP). Międzynarodowy Komitet Koordynacyjny pomocy dla Demokratycznej Grecji wystosował depeszę do generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie, w której domaga się interwencji ONZ w obronie patriotów greckich.

ONZ — stwierdza depesza — powinna wpłynąć na rząd ateński, aby respektował klauzule konwencji genewskiej, odnoszące się do traktowania jeńców i zaprzestał masakry niewinnej ludności.

Depesza została podpisana przez znakomitego uczonego francuskiego Joliot Curie, przez profesora uniwersytetu w Kopenhadze — Weibla i przez znanego poetę polskiego Broniewskiego.

Ostatni list zamordowanego dziennikarza

NOWY JORK (PAP). Ogłoszono tu ostatni list zamordowanego w Atenach korespondenta amerykańskiej rozgłośni CBS — George'a Polka. W liście tym Polk wyjawia, że jest przygotowany na ostre ataki, a nawet jeszcze gorsze wystąpienia ze strony agentów rządu greckiego. Zdaniem jego, korespondenci zagraniczni, którzy są nastawieni krytycznie do obecnego reżimu ateńskiego, są narażeni na niebezpieczeństwo.

Polk wyraził w tym liście pogląd, że naród amerykański jest oszukiwany co do prawdziwej sytuacji w Grecji, a rzekoma obrona „demokracji" greckiej ma w istocie na celu zrealizowanie dążeń imperialistycznych.

Szereg dziennikarzy stwierdza, że Polk, który znany był ze swych demokratycznych przekonań, określany był przez władze greckie za „sympatyka komunizmu". W istocie jednak wszyscy dziennikarze zagraniczni, akredytowani w Atenach, którzy wyrażają swoją krytyczną opinię wobec posunięć tamtejszego reżimu, znajdują się pod ścisłą inwigilacją i cenzurą władz greckich. Postępowanie rządu ateńskiego spotyka się z poparciem misji amerykańskiej w Grecji. Dzięki takiemu stanowisku misji rząd grecki doszedł do przekonania, że ma rozwiązane ręce wobec niewygodnych mu zagranicznych korespondentów.

Terror wobec więźniów

RZYM (PAP). Rozgłośnia Wolnej Grecji podaje, że rozprawa sądowa nad demokratami greckimi, więźniami obozu w Makronisos, toczy się w miejscowości Lavrion w atmosferze straszliwego terroru. Świadkami oskarżenia są ci sami oprawcy, którzy w lutym bieżącego roku zmasakrowali 250 żołnierzy i oficerów. Grecki rząd faszystowski postanowił za wszelką cenę doprowadzić do wydania wyroku śmierci na większość oskarżonych.

Rozgłośnia Wolnej Grecji apeluje do świata cywilizowanego o interwencję, celem uratowania życia nieszczęsnych ofiar terroru faszystowskiego.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Nr 137 Warszawa, 20 maja 1948 r. Rok 54

Dość przelewu krwi

OCZYWIŚCIE najprościej jest zapisać smutne wydarzenia palestyńskie na konto fanatyzmu Arabów i szowinizmu Żydów i powiedzieć, że dwa te narody, zmuszone warunkami i położeniem do współżycia w Palestynie na zasadzie kompromisu, nie godzą się na wzajemne ustępstwa i sabotują wszelkie decyzje ciał międzynarodowych. Takie postawienie sprawy byłoby poglądem fałszywym, byłoby zamykaniem oczu na rzeczywistość, byłoby próbą zdjęcia odpowiedzialności z głównych winowajców.

Bo ani Arabowie, ani Żydzi palestyńscy nie mieliby dość sił, ani dość wiary, ani dość środków, by prowadzić ze sobą długotrwałą walkę — gdyby ich w tej walce nikt nie popierał, nikt im nic nie obiecywał, gdyby „możni tego świata" istotnie pragnęli zaprowadzić w Palestynie porządek. Inaczej mówiąc, nad Jordanem zapanowałby już dawno pokój, gdyby niektóre mocarstwa, troszczące się o swoje imperialistyczne i kolonialne interesy w rodzaju nafty, baz i sfer wpływów, przestały faktycznie tolerować lub nawet popierać wystąpienia bezpośrednio zainteresowanych stron.

SPRAWA właściwie jest prosta. Listopadowa decyzja ONZ przesądziła podział Palestyny, przy czym zarówno Stany Zjednoczone, jak i Związek Radziecki ustami swoich delegatów, po długotrwałej dyskusji i po przestudiowaniu raportów specjalnej komisji oświadczyły, że powyższe rozwiązanie, choć nie idealne, jest w tej chwili najsprawiedliwszym i najsłuszniejszym kompromisem. Wielka Brytania jako dotychczasowy mandatariusz zobowiązana została do utrzymania w Palestynie porządku i przygotowania terenu do realizacji uchwały ONZ. Pozostało uchwały ONZ wprowadzić w życie.

Tymczasem Amerykanie nie doczekawszy się terminu proklamacji dwóch niezależnych państw w Palestynie, wycofali swoje poparcie dla decyzji ONZ (solidaryzując się tym samym z Arabami), — po czym, gdy państwo Izraela ukonstytuowało się, uznali je de facto w znanym oświadczeniu prezydenta Trumana (wzmacniając przez ten akt pozycję Żydów).

Można sobie wyobrazić, ile sprzecznych ze sobą zapewnień i obietnic wydał w tym okresie nieoficjalnie Departament Stanu pod adresem raz Arabów, raz Żydów, jeżeli wyżej przytoczone gwałtowne zmiany oficjalnego stanowiska zostały wszem i wobec ogłoszone publicznie.

Brytyjczycy zaś mając do dyspozycji wojsko i policję nie zrobili nic, aby, opierając się na autorytecie ONZ, uspokoić nastroje i utemperować wybujałe nacjonalizmy. Przeciwnie, uczynili wszystko, aby podważyć decyzje ONZ i w jawny sposób poparli i popierają do dziś Arabów, ponieważ właśnie oni przeciwni są podziałowi.

A w Palestynie leje się krew i giną ludzie. A w Palestynie burzone są domy i bez przerwy podsycane antagonizmy wróżą, że rozpoczęta walka będzie coraz bardziej zacięta i coraz bardziej bezwzględna. Specjalnie tragicznie rysuje się tu przyszłość dla narodu żydowskiego, tak okrutnie i tak bezprzykładowo zdziesiątkowanego w czasie wojny. Bez żadnego uzasadnienia ofiary ponosi naród arabski.

W tym samym czasie w stolicach świata kapitalistycznego panowie prowadzą przewlekłe dyskusje i debaty, projektują nowe ankiety i planują nowe studia. W tym samym czasie angielscy oficerowie dowodzą walczącymi oddziałami, a amerykańscy politycy kalkulują, co im się bardziej opłaci.

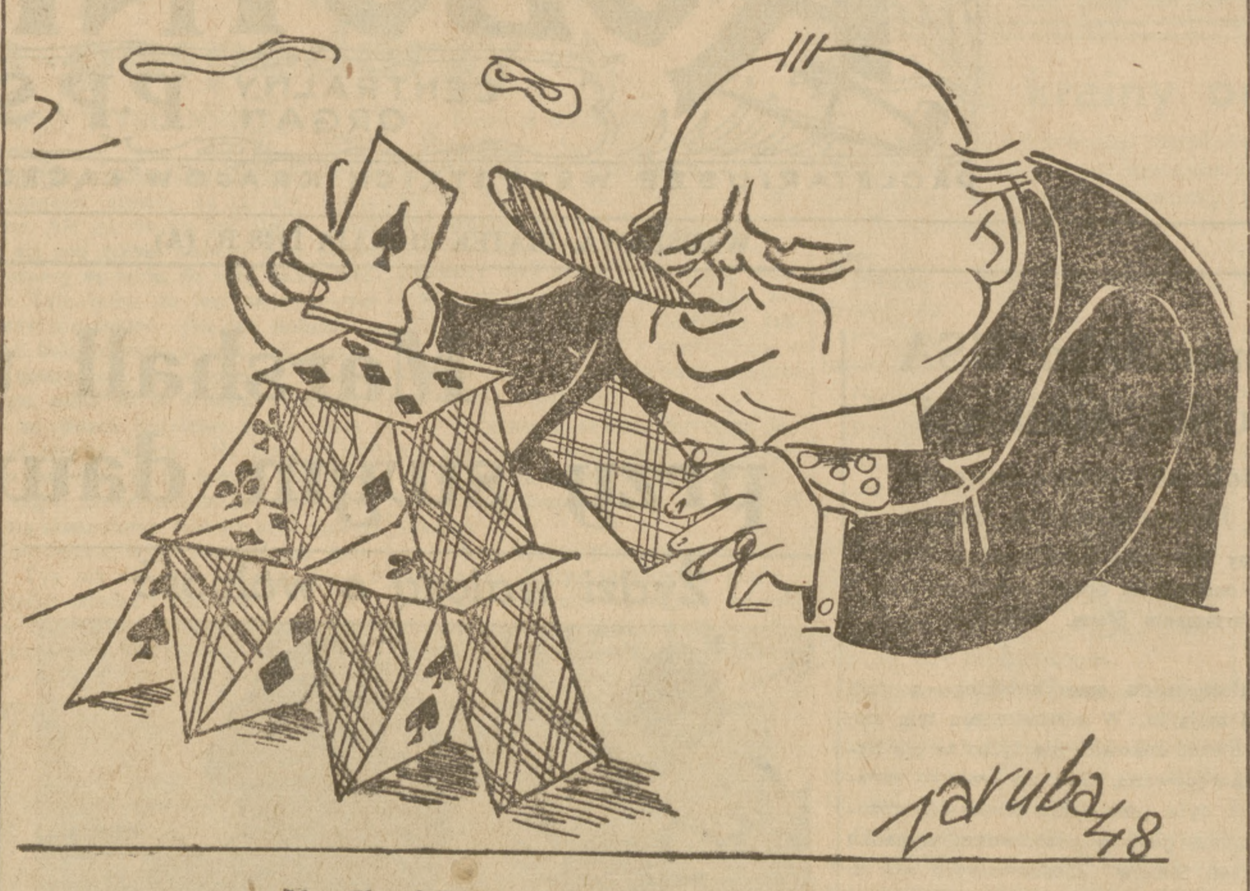
Takie postępowanie musi się spotkać z najsurowszym potępieniem i jak najbardziej kategorycznym protestem ze strony wszystkich narodów naprawdę miłujących pokój.

DLA ludzi uczciwych i dla narodów istotnie poczuwających się do współodpowiedzialności za losy świata droga jest tylko jedna: respektować podjęte uchwały i wcielać je w życie.

Zrobił to Związek Radziecki, uznając oficjalnie państwo Izrael. Uczynił to także rząd polski. Szanujemy uchwały ONZ i zawsze bronić będziemy autorytetu tej instytucji. Państwo żydowskie powstało zgodnie z wolą zgromadzenia narodów i trzeba uczynić wszystko, by miało ono zapewniony rozwój. A podżeganie Arabów do wojny traktować musimy jako jeszcze jeden dowód, że mocarstwa zachodnie ustawicznie i konsekwentnie prowadzą politykę siania zamętu i niepokoju.

Przelew krwi w Palestynie musi jak najszybciej ustać. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania mogą do tego natychmiast doprowadzić. Gdyby tylko chciały.

Domek z kart



Mr. Churchill montuje t.zw. Stany Zjednoczone Europy
Rys. Jerzy Zaruba

Dobrze zrozumiany interes własny

Pożyczka wewnętrzna w Związku Radzieckim

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że ludzie nie lubią pożyczać, jeśli na tym nie zarobią. A już zgoła niewielką popularnością cieszą się pożyczki państwowe i subskrypcyjne. Dla przeprowadzenia pożyczki państwo uruchamia przeważnie bardzo duży aparat propagandowy i kontrolny.

Oficjalny komunikat radziecki podaje, że subskrypcja rozpisanej 3 maja br. pożyczki wewnętrznej przewyższa o 2.592 miliony, t. j. o 13% planowaną na 20 miliardów sumę pożyczki. Toteż po 5 dniach od rozpisania pożyczki Ministerstwo Skarbu ZSRR ogłosiło zamknięcie subskrypcji.

Czym tłumaczy się powodzenie rozpisanej pożyczki? Gdzie tkwi „tajemnica" tej powszechnej pomocy, której obywatele radzieccy udzielali i udzielają w dalszym ciągu swemu państwu?

Odpowiedź jest — jak to często bywa wbrew przypuszczeniom — najprostsza i zgodna z rządzącymi prawami ekonomicznymi.

Obywatel radziecki chętnie pożycza swemu państwu, bo widzi w tym swój interes, bo widzi, że interes jego i interes państwa pokrywają się, widzi każdorazowo namacalne wyniki swoich wysiłków fizycznych i materialnych w postaci zwiększenia potęgi państwa, a jednocześnie polepszenia własnych warunków życia. Ludzie w Związku Radzieckim mieli okazję przekonać się, na co idą ich pieniądze, pożyczone państwu.

50 miliardów rubli

W okresie między rokiem 1928 a wybuchem wojny z Niemcami, ogólna suma pożyczek wewnętrznych ZSRR wynosiła ok. 50 miliardów rubli, Aż 60 milionów ludzi w kraju posiadało obligacje państwowe.

Pieniądze te zostały dobrze zużyte — w interesie państwa — i w interesie każdego obywatela. Ta znaczna suma pozwoliła na założenie wielu nowych przedsiębiorstw i zakładów pracy, zwiększenie liczby maszyn, wzbogacenie urządzeń technicznych, wzmożenie produkcji. Dzięki tym wewnętrznym pożyczkom, można było uniknąć zadłużenia za granicą, które, jak zwykle, odbywa się na płaszczyźnie korzystnej głównie dla wierzycieli zagranicznych, a nie dla dłużnika.

W okresie wojny, w okresie tej najwiekszej próby, jaką przeżył kraj, kiedy w budżecie państwowym przeznaczono setki miliardów rubli na wydatki wojenne, — trzeba było znów sięgnąć do budżetu rodziny radzieckiej. 76 miliardów rubli pożyczyli obywatele swemu państwu — w tych ciężkich dla państwa i dla każdego człowieka latach. I znów nie zawiedli się obywatele, znów dobrze ulokowali swe pieniądze, — przyczyniły się one do zwycięstwa, do ugruntowania podstaw pokojowego bytu człowieka.

Nowy powojenny plan pięcioletni, którego zadaniem jest odbudowa kraju ze zniszczeń wojennych i dalszy potężny rozwój ekonomiczny państwa, a więc i podwyższenie stopy życiowej każdego obywatela, — wymaga znowu wielkich inwestycji we wszystkich dziedzinach. W 1946 roku obywatele radzieccy subskrybowali 20 miliardów 447 milionów rubli.

Celowa pożyczka

Czy i ta pożyczka opłaciła się człowiekowi radzieckiemu? Czy nie nadszarpnęła jego budżetu? Ludzie radzieccy i każdy rozsądny obserwator widzą, że to była celowa pożyczka. W dwa lata po wojnie zdołał rząd radziecki przeprowadzić zniesienie systemu kartkowego, realizuje systematyczną obniżkę cen na żywność i towary przemysłowe. Wartość nabywcza rubla wzrosła w pierwszym kwartale br. o 41%, a realne zarobki ludności podwyższyły się o 51% w porównaniu z pierwszym kwartałem ub. roku.

Podstawą każdego kredytu jest, rzecz prosta, pewność i zaufanie. Obywatele radzieccy, nabywając obligacje państwowe, wiedzą, że ich oszczędności zostaną wydatkowane w interesie ogółu. Spokojni są o zwrot swojej pożyczki w oznaczonym terminie. Wypłata oprocentowania i wygrane premie przynoszą posiadaczom obligacji znaczne dochody. Dość wspomnieć, że same tylko wygrane pożyczek państwowych wyniosły w okresie przedwojennym 7 miliardów 600 milionów rubli.

W obecnych warunkach, które umożliwiają wzrost oszczędności, państwo radzieckie miało moralne prawo ponownego odwołania się do uświadomienia i ofiarności swych obywateli, a szybkość wykupienia pożyczki i przekroczenia subskrybowanej sumy są dowodem, że obywatele zrozumieli dobrze intencje państwa.

Nowa pożyczka ułatwi niewątpliwie realizację celów powojennej pięciolatki, z których wszystkie zmierzają w gruncie rzeczy do jednego — podniesienia dobrobytu człowieka radzieckiego.

Z. WITKOWSKA

Konferencja „Sepeg" w sprawie pomocy sierotom — ofiarom wojny

Z inicjatywy szwajcarskiej organizacji charytatywnej Don Suisse w Polsce, przy udziale Min. Opieki Społecznej odbędzie się w dniach 23 — 29 maja 1948 r. w Wiosce Szwajcarskiej dla Sierot — ofiar wojny w Otwocku międzynarodowa konferencja „Sepeg" (Międzynarodowa Organizacja Opieki nad Sierotami — Ofiarami Wojny).

Centralnym punktem obrad będzie zagadnienie wpływów i skutków wojny na psychikę dzieci i młodzieży. Poza udziałem 80 osób z całego kraju, spodziewany jest przyjazd uczonych radzieckich, francuskich, holenderskich, szwajcarskich, czechosłowackich, bułgarskich i jugosłowiańskich.

Dla spraw „Sepegu" powołano Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzą przedstawiciele Ministerstwa: Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Oświaty, Sprawiedliwości, Przemysłu i Handlu, oraz reprezentanci Komitetu Koordynacyjnego Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

W Cieplicach coraz gorzej

W „Robotniku" Nr. 106 ogłosiliśmy felieton Strączka pt. „W Cieplicach bez zmian". Jak wszystkie „Grochy o ścianę", felieton był w miarę złośliwy i jak wszystkim „Grochom o ścianę" przyświecała mu myśl naprawienia pewnych ujemnych stron organizacji instytucji, o którą chodzi. W danym wypadku chodziło o Muzeum Ornitologiczne w Cieplicach. Czasami felietony Strączka odnosiły skutek, czasami nie, a czasami — zresztą rzadko — wywoływały niemądrą reakcję ze strony osób lub instytucji krytykowanych, które groziły nam represjami i t. zw. konsekwencjami. Oczywiście te ostatnie przypadki kwalifikują się do kategorii najcięższych, bo nieuleczalnych, jako że pozbawionych poczucia humoru i samokrytycyzmu.

Tu też zaliczyć musimy — niestety — bohaterów felietonu pt. „W Cieplicach bez zmian". Otrzymaliśmy bowiem od nich list bardzo stanowczy w tonie:

Zarząd
Państwowego Uzdrowiska
Cieplice Śląskie - Zdrój

W związku zartykułem pt. „W Cieplicach bez zmian" umieszczonym w Waszym dzienniku Nr. 106 z dn. 19.IV.1948 r. uprasza się o podanie imienia i nazwiska oraz adresu podpisanego pod artykułem Strączka, celem wytoczenia przeciwko wymienionemu sprawy sądowej, z powodu oszczerczego artykułu, znieważającego Zarząd Państwowych Uzdrowisk Dolnośląskich odnośnie Muzeum w Cieplicach.

Dyrektor
(—) Dr. Adam Ligas

Odpowiadamy równie stanowczo:

Ani nazwiska, ani adresu „podpisanego pod artykułem Strączka" nie ujawnimy, jako że solidaryzujemy się z nim, jako zespół redakcyjny. Jeżeli zaś Zarząd etc. w Cieplicach trwa przy zamiarze wytaczania komukolwiek sprawy sądowej (na własne ryzyko i odpowiedzialność) — to proponujemy zaskarżyć redaktora naczelnego „Robotnika", tow. Stefana Arskiego, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85.

Redakcja

KROPKI nad i

CHYTRY MR. POTTER PRZEJRZAŁ

Niejaki p. Philipp Potter, korespondent „Baltimore Sun" zwiedził Targi Poznańskie. W Poznaniu nie podobał mu się pawilon radziecki. Oto, co pisze:

„Jeżeli Rosja przygotowuje się do wojny, to na targach poznańskich tego nie widać. Na odwrót, wygląda tak, jak gdyby Rosja starała się o zdobycie rynków pokojowych".

Jak z tego wynika, gdyby Związek Radziecki wystawił na Targach Poznańskich armaty, bombowce i broń atomową, mr. Potter uważałby, że wszystko jest w porządku i ZSRR. naprawdę dąży do pokoju.

Okazuje się, że mają rację ci, którzy powiadają, że w Ameryce ludzie chodzą na głowach. (x).

ZBROJNA POLSKO, NIE MĘCZ KSUMY!

„Polska Zbrojna" drukuje od przeszło trzech miesięcy powieść w odcinkach. Nie zwróciłoby to niczyjej specjalnej uwagi, bo i inne dzienniki robią to samo. Ale...

Na wstępie każdego odcinka, pismo podaje streszczenie poprzednich rozdziałów powieści dla tych, którzy lekturę zaczęli nie od początku. I w tym też nie ma nic dziwnego.

Jedno jest tylko dziwne, że na przestrzeni 78 odcinków streszczenie poprzednich rozdziałów kończy się niezmiennie następującym zdaniem: „W domu Lei Ksuma poznaje młodą, piękną nauczycielkę, Elizę".

Przez 78 dni poznaje Elizę. Dajcie mu ją nareszcie poznać, do cholery! Nie męczcie Ksumy! (b).

NIEZALEŻNA ZALEŻNOŚĆ

Malarze t.zw. „niezależni" napotykają w swojej działalności na wiele trudności ze strony „zorganizowanych". To są zrozumiałe i normalne objawy towarzyszące każdej walce o niezależność. Ale na tym nie koniec.

Ostatnie posunięcie „niezależnych" przysporzyło im wrogów od strony całkiem niespodziewanej, a mianowicie... wśród studentów wydziału elektrycznego Politechniki Warszawskiej. Krótko mówiąc, studenci ci nie mogą odbywać normalnych ćwiczeń laboratoryjnych z powodu zajęcia ich sal na wystawę obrazów „niezależnych".

Niezależni, zależnie od sytuacji, uzależniają zależnych od nich studentów. Niezależnym nie zależy na studentach. (e).

Koniec magla

Jerzy Rawicz

Źródła magla, który jest u nas synonimem plotki, były wielorakie: z jednej strony plotka była wybitnie i świadomie zasilana nieprawdziwymi informacjami B.B.C. i „Głosu Ameryki", z drugiej — rodzime podziemie kolportowało najbardziej nieprawdopodobne wieści. Powtarzali je ludzie nie mający nic do roboty, wysiadujący w kawiarniach i prezentujący podobnym sobie nowe uczesania i toalety, ludzie usiłujący być interesującymi, a nie mający do tego żadnych danych, ludzie, którzy chcieli się pokazać w gronie znajomych jako „dobrze poinformowani".

Plotka bezsensowna i bezmyślna, zniekształcająca i szkalująca, znajdowała posłuch wśród głupców. Głupców ani sieją, ani orzą — sami wyrastają, jak chwasty. Jak chwasty są szkodliwi. Plotka obejmowała wszystkie dziedziny życia. Politykę i gospodarkę, stosunki międzynarodowe i wewnętrzne, zagadnienia kultury i sprawy bezpieczeństwa. Wszystko.

Wrogiem plotki jest świadomość. Wzrastająca świadomość powoduje zmniejszanie się wiary w kłamstwo. Ale jeszcze większym wrogiem plotki jest rzeczywistość. Ludzie mają oczy i uszy. Ludzie widzą i słyszą, ludzie żyją w określonej rzeczywistości.

Nasza trzyletnia nowa rzeczywistość rozpraszała po kolei wszystkie świadome kłamstwa i nieświadome bzdury zawodowych i amatorskich kolporterów zła. Dziś, kiedy magiel i kawiarniana polityka straciły swoją aktualność i nie znajdują odbiorców w społeczeństwie, warto przypomnieć kolejne załamywania się wszystkich kłamstw.

Na początku była siedemnasta republika. Wbrew faktom, które mówiły, że Czerwona Armia wyzwoliła ziemie polskie spod panowania hitleryzmu, wbrew miarodajnym oświadczeniom przywódców ZSRR i Ludowej Polski, plotkarze z lubością powtarzali pogłoski o „włączeniu" Polski do Związku Republik Radzieckich. Ten sam ulubiony chwyt stosowała zresztą reakcja nie tylko w Polsce, ale również w Czechosłowacji i na Węgrzech, stosowały go również niedobitki hitlerowców w radzieckiej strefie Niemiec. „Powiększacze" Związku Radzieckiego zatracili już w końcu liczbę domniemanych nowych republik. Jak wyglądają oni dziś, w roku 1948, kiedy państwowość polska okrzepła w dużej mierze właśnie dzięki pomocy ZSRR?

Regularnie, zależnie od kolejnych awanturniczych wyskoków zachodnich twórców „nowego ładu" w Europie, atakujących nasze granice zachodnie, w początkowym okresie zdrajcy poddawali w wątpliwość utrzymanie naszych granic na Odrze i Nysie. Trzeba jednak stwierdzić, że w ostatnim okresie to zajęcie już nie popłacało. Kiedy np. wyskoczył z kolei na ten temat stary mąciciel pokoju Blum, w Polsce wzruszano tylko ramionami.

W pierwszym okresie modne były również pogłoski o „sowietyzacji" Polski, przez co polityczne odpowiedniki „Kubów - Rozpruwaczy" rozumiały upodobnienie gospodarki kraju i systemu wewnętrzno-politycznego do systemu radzieckiego. Jak dotychczas w Polsce nie tylko nie wprowadzono „kołchozów", ale nikt nie zamierza ich wprowadzić, jak dotychczas nie zlikwidowano prywatnej inicjatywy i nikt nie zamierza jej likwidować.

Wrogo do Ludowej Polski nastrojona hierarchia kościoła katolickiego uporczywie kolportowała „do spożycia na miejscu" i „na wynos" informacje o rzekomym prześladowaniu kościoła w Polsce. W „użyciu wewnętrznym" plotka ta bardzo szybko znalazła swój niesławny kres, ponieważ po prostu miliony ludzi przekonały się, że nikt im nie przeszkadza w uprawianiu praktyk religijnych. „Na wynos" kłamstwo to mogło tak długo wędrować na swoich krótkich nogach, które jednak zaprowadziły do anglosaskich stolic, póki dziennikarze i duchowni zagraniczni, którzy przybyli do Polski, sami nie przekonali się o tym, jak jest naprawdę.

Bardzo zabawny moment przeżyli Polacy słuchający zagranicznego radia, kiedy dowiedzieli się z radiostacji watykańskiej, że... nie mają prawa w Polsce słuchać zagranicznych audycyj.

Kłamcy mają to do siebie, że często dają się zasugerować własnemu kłamstwu i swoje pobożne życzenia we własnej świadomości przetwarzają na fakty. Tak stało się z najrozmaitszymi geszefciarzami politycznymi, którzy obiecywali sobie procenty od kapitału, jaki zyskają wskutek poróżnienia PPS z PPR. Tutaj skala „życzących sobie" była wyjątkowo szeroka. Sięgała ona od całego naszego podziemia, ze specjalnym uwzględnieniem WRN, poprzez Mikołajczyka i jego braci mlecznych, poprzez właścicieli prowincjonalnych knajp, którzy zaopatrywali się w legitymacje partyjne, do zagranicznych panów BBC (Blum, Bevin, Churchill) Te pobożne życzenia podzieliły los innych pobożnych życzeń: pozostały w sferze marzeń. Dziś w obliczu realizującej się jedności robotniczej w Polsce pobożnie życzące sobie głosy zamilkły.

Była taka dziedzina, w której macherzy polityczni sprzymierzyli się ze swoimi kolegami po fachu w dziedzinie kryminalistyki, z macherami i spekulantami, korzystającymi po prostu z naiwności ludzkiej. Zwłaszcza na przednówku ubiegłego roku, w okresie wzrastającej fali spekulacji, zaczęto rozpowszechniać pogłoski o rzekomej dewaluacji złotego. Cel polityczny był jasny: chodziło o wprowadzenie zamętu w gospodarkę krajową. Cel gospodarczy był również jasny: chodziło o nabicie sobie kieszeni. Łatwowierni mieli rzucić na rynek swoje zasoby gotówkowe dla opróżnienia sklepów, w których ceny rosły z dnia na dzień. Ciekawe, że przy tym sami spekulanci mieli zaufanie do złotówki, skoro chcieli jej jak najwięcej zdobyć. Skuteczna kontrakcja rządu: ustawy antyspekulacyjne, Komisja Nadzwyczajna i rzucenie dużego zasobu towarów na rynek poprzez sklepy spółdzielcze i państwowe — podważyły akcję spekulacyjną i dziś w porównaniu z rokiem ubiegłym jesteśmy świadkami wybitnie zwiększonego zaufania do naszej waluty, będącego następstwem potanienia cen.

Tego rodzaju przykłady można by mnożyć. Przypomnijmy plotki o zsyłkach na Sybir, kolportowane zwłaszcza wśród emigracji, przypomnijmy przesuwane z miesiąca na miesiąc terminy nowej wojny, „wiadomości" o załamywaniu się przemysłu państwowego itd., itd.

Dziś możemy stwierdzić: magiel się skończył. Bzdurom już nikt nie daje wiary, rodzina Bęcwalskich wymiera bez potomności. Rzeczywistość urwała łeb plotkarskiej hydrze.



PRZEGLĄD PRASY

O 7 - KLASOWĄ SZKOŁĘ PODSTAWOWĄ

W związku z przejściem od nowego roku szkolnego na system podstawowej szkoły 7-klasowej (zamiast dotychczasowej 8-klasowej), „Głos Ludu" zamieszcza następujące uwagi:

Śledząc losy dzieci w wieku szkolnym widzimy, że procent dzieci opuszczających szkołę przed jej ukończeniem rośnie gwałtownie poczynając od klasy 5. W bieżącym roku szkolnym do klasy 7 uczęszcza tylko 160.000 dzieci, podczas gdy odpowiadający tej klasie rocznik obejmuje około pół miliona dzieci. Część z nich jako spóźniona w nauce znajduje się prawdopodobnie w niższych klasach, ale ogromny odsetek nie uczęszcza do szkoły w ogóle. Zjawisko odpływu dzieci ze szkoły przed jej ukończeniem występuje w znacznie wyższym stopniu wśród dzieci wiejskich, niż miejskich. Istnieje wyraźna przepaść pomiędzy wsią i miastem w zakresie możliwości kształcenia się. Źródłem tej wielkiej dysproporcji jest m. in. techniczne i gospodarcze zacofanie wsi polskiej, będące smutną spuścizną przeszłości. Należy tę dysproporcję, szkodliwą i niezgodną z tendencją naszego państwa, zmniejszyć zarówno w gospodarce, jak i w dziedzinie oświaty.

Szkoła podstawowa ośmioklasowa, w swej olbrzymiej większości miejska, nie czyniła tego. Przeciwnie, pogłębiała i tak dużą różnicę pomiędzy poziomem oświaty wsi i miasta. Jako szkoła masowa była w naszych warunkach nierealna. Wbrew intencji jej twórców mogła się stać szkołą elitarną, niedostępną dla szerokiego ogółu młodzieży. Szkoła ośmioletnia odciągała skąpe kadry wykwalifikowanych nauczycieli od najbardziej zagrożonych odcinków oświaty i mobilizowała siły w niewłaściwym kierunku.

Temu stanowi rzeczy zapobiegnie reforma szkoły podstawowej:

Od przyszłego roku podstawową szkołą będzie szkoła 7-klasowa, na której opierać się będzie zawodowa szkoła średnia i 4 wyższe klasy szkoły ogólnokształcącej stopnia licealnego. Cezura, oddzielająca szkołę podstawową od wyższych klas znajdzie się po klasie 7, a nie po 8, jak dotychczas. Pełna szkoła ogólnokształcąca trwać będzie lat 11, co w porównaniu z dotychczasowym stanem oznacza skrócenie o 1 rok. Przemawiają za tym względy natury społecznej i ekonomicznej. Odbudowa naszego życia gospodarczego i uprzemysłowienie kraju wymagają śpiesznego kształcenia nowej inteligencji i wczesnego wprowadzenia młodzieży do życia zawodowego.

Anglia nie zaprzestanie dostaw broni dla państw arabskich

Uznanie Izraelu przez liczne państwa wzmacnia jego pozycję

Wyrazem wzmacniania się pozycji nowego państwa żydowskiego Izrael na terenie międzynarodowym jest fakt uznania go przez liczne dalsze państwa. Dotychczas uznanie ogłosiły Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Polska, Jugosławia, Czechosłowacja, Gwatemala, Urugwaj i Nikaragua.

Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że w każdej chwili można się spodziewać komunikatu o uznaniu Izraelu przez Francję.

Oficjalne stanowisko Wielkiej Brytanii wobec tej sprawy nie zostało jeszcze sprecyzowane. Rząd brytyjski nadal nie zaprzestaje jednak dostaw broni dla państw arabskich.

Jak donosi agencja Reutera nowe państwo żydowskie zaapelowało do Wielkiej Brytanii o uznanie. Obecnie Foreign Office bada ten apel zawarty w telegramie przesłanym w poniedziałek przez min. Shertoka.

Londyńskie koła dobrze poinformowane sądzą, że apel Izraela „nie zmieni intencji rządu brytyjskiego nieuznawania żydowskiego państwa dopóty, dopóki sytuacja w Palestynie pozostaje w swym obecnym płynnym stanie".

Anglia nie przestaje popierać Arabów

Agencja Reutera donosi, że przedstawicielowi Foreign Office zadano pytanie, czy Wielka Brytania pozwoli nadal oficerom brytyjskim na służbę w armii transjordańskiej, czy będzie nadal wypłacała subsydia dla tej armii, czy będzie dostarczała broni Transjordanii, Egiptowi i Irakowi pomimo działań wojennych w Palestynie. Rzecznik Foreign Office odpowiedział w następujący sposób:

„Dopóki ONZ nie orzeknie, że posunięcia te są nielegalne, Wielka Brytania nie widzi powodu, by miała odstąpić od wykonywania swych zobowiązań traktatowych".

Rzecznik Foreign Office dodał, że W. Brytania uważa, iż nie należy uważać za agresorów Transjordanii, Egiptu, Libanu, Syrii i Iraku zanim nie dowiedziono, że państwa te istotnie atakują inne państwo.

Terror powietrzny

W ciągu ostatniej doby wzmogły się ataki lotnictwa egipskiego i irackiego. Obiektem ataków były nie tylko punkty o znaczeniu wojskowym, ale także skupiska ludności cywilnej. Podczas bombardowania Tel-Avivu spłonęła tam arabska stacja autobusowa, a wiele kobiet i dzieci poniosło śmierć, lub doznało ran. Samoloty egipskie ostrzelały również z broni pokładowej szereg miejscowości na południowo wschód od Tel-Avivu.

Sytuacja wojenna na lądzie przedstawia się, jak następuje: W Jerozolimie toczą się zacięte walki wokół starej dzielnicy żydowskiej, która znajduje się pod obstrzałem artylerii Legionu Arabskiego. Pociski artylerii arabskiej padają na szereg zabytków religijnych z meczetem Omara, sanktuarium Mahometan na czele.

W dolinie Jordanu żydowskie siły zbrojne odparły dwa ciężkie ataki wojsk irackich. Na północy w rejonie Galilei trwają ciężkie walki pomiędzy wojskami syryjskimi i oddziałami żydowskimi.. Na wyżynie dokoła Tel-Avivu Żydzi kontynuują koncentrację 50 tys. żołnierzy do kontrofensywy przeciwko wojskom egipskim i irackim.

W Kairze rzecznik Ligi Arabskiej oświadczył, że oddziały Legionu Arabskiego wzięły do niewoli córkę ministra spraw zagranicznych Izraelu Moshe Shertoka.

Blokada dróg morskich

Celem przeszkodzenia w dostarczaniu pomocy Żydom walczącym w Palestynie państwa arabskie stosują blokadę dróg morskich. Gubernator wojskowy Syrii wydał dekret ustanawiający blokadę palestyńskich wód terytorialnych, zaś władze portowe w Aleksandrii skonfiskowały ładunki trzech statków — angielskiego, norweskiego i włoskiego pod zarzutem, jakoby statki te wiozły kontrabandę do Palestyny..

BERLIN (PAP) — Na środę zapowiedziano wyruszenie z Belsen posiłków żydowskich do państwa Izraela. Będzie to ostatnia grupa, która wyrusza do Palestyny z certyfikatami emigracyjnymi, wystawionymi przez dawną administrację brytyjską w Palestynie. Dalsze transporty Żydów do Palestyny mają być wstrzymane do czasu „wyjaśnienia sytuacji". Agencja żydowska oświadczyła jednak, że nadal będzie kierowała emigrantów żydowskich z Niemiec do Palestyny.

W Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS — Rada Bezpieczeństwa zaaprobowała wczoraj ostateczne brzmienie przedłożonego przez USA kwestionariusza dla władz arabskich i żydowskich w Palestynie, który dopomóc ma Radzie w wyjaśnieniu sytuacji wojskowej w Palestynie. Odpowiedź na kwestionariusz nadesłana ma być Radzie Bezpieczeństwa do godz. 14—21 maja.

Kongres Partii Pracy zmusza rząd do utrzymania polityki cen

Delegaci robotniczy zarzucają zdradę władzom partii

LONDYN (PAP). W miarę postępu obrad tegorocznego Kongresu Partii Pracy w Scarborough staje się oczywiste, że po Kongresie tym trudno spodziewać się jakichkolwiek nadzwyczajnych wyników. W zagranicznych kołach prasowych Kongres w Scarborough określany jest ironicznie, jako „wspaniale wyreżyserowane widowisko".

Władze naczelne Partii Pracy udaremniają wszelką krytykę. W ten sposób uzyskano formalne poparcie Kongresu dla rządowej polityki płac, pomimo apelów delegatów robotniczych.

Mówcy zarzucali władzom partyjnym zdradę interesów robotniczych, faworyzowanie zysków kapitału, co w rezultacie doprowadza do zamrażania płac robotników.

B. minister finansów Dalton uspakajał wzburzoną salę i twierdził, że rząd labourzystowski stosuje w chwili obecnej „system gospodarki mieszanej" — częściowo socjalistycznej i częściowo kapitalistycznej. W tej sytuacji konieczne jest, jego zdaniem, pozostawienie kapitałowi jego zysków i dywidend.

W trzecim dniu obrad, władze partyjne zdołały wyeliminować krytykę ze strony przedstawicieli zw. zaw. nauczycieli, którzy zwracali uwagę na katastrofalny stan oświaty w W. Brytanii i na brak budynków szkolnych, podkreślając, że grozi to sparaliżowaniem przygotowanej przez rząd reformy oświatowej.

Morrison broni przemysłowców

Minister Morrison stwierdził, że trudności, jakie ma kraj do przezwyciężenia, nie mogą być usunięte drogą „przyciśnięcia kapitalistów lub też innymi radykalnymi środkami", lecz jedynie za pomocą wzrostu produkcji.

Zamach rządu na stałość cen

Pierwszą poważną klęskę poniosło kierownictwo partyjne, gdy delegaci wypowiedzieli się przeciwko redukcji subsydiów w wysokości 400 milionów funtów szterlingów rocznie, udzielanych przez rząd na utrzymanie cen żywności. Parlamentarny sekretarz w ministerstwie aprowizacji — Summerskill — bronił bez powodzenia poglądów Komitetu Wykonawczego.

Wybór Komitetu Wykonawczego

W wyniku wyborów Komitet Wykonawczy ukonstytuował się zasadniczo w poprzednim składzie z małymi zmianami: na miejsce ministra do spraw Brytyjskiej Wspólnoty Narodów — Noel Bakera — wszedł reprezentant lewego skrzydła partii Foot.

Głosy prasy

Przemówienie Morrisona wywołało wiele komentarzy w prasie.

„Daily Express" pisze na ten temat, że — według słów Morrisona — w razie zwycięstwa labourzystów w następnych wyborach, skierują oni działalność przyszłego parlamentu raczej na pracę znacjonalizowanych już gałęzi przemysłu, niż na sprawę upaństwowienia nowych działów gospodarki brytyjskiej. Stwierdzenie to — zaznacza dziennik — delegaci przyjęli jako dowód, że Morrison pragnąłby zwolnić tempo socjalizacji.

Omawiając dotychczasowy przebieg konferencji „Daily Worker" zaznacza, że wszystko wskazuje na przystąpienie prawego skrzydła partii do ofensywy. Front ten, starannie zmontowany przez kierownictwo partyjne, może być złamany ,jeśli lewica labourzystowska wykaże dostateczną energię.

„Ostatni Etap" wkracza na ekrany zagraniczne

Przedsiębiorstwo Państwowe Film Polski podpisało umowę na eksploatację filmu „Ostatni Etap" z Norwegią, Szwecją, Danią, Francją, ZSRR, Jugosławią i Czechosłowacją.

Barbara Drapińska, która odtwarza w filmie „Ostatni etap" rolę Marty, została zaangażowana przez Czesko-Słoweński Statni Film do filmu, osnutego na tle czeskiego ruchu oporu.

Najbliższe zadania tematem obrad Centrali Spółdzielni Spożywców

W obecności wicemarszałka Sejmu i Prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej, tow. Szwalbego, min. Aprowizacji Lachowicza oraz przedstawicieli Min. Przemysłu i Handlu i central spółdzielczych w dn. 19 bm. rozpoczęła się dwudniowa ogólnopolska konferencja rozbudowanych gospodarczo spółdzielni spożywców, wchodzących w skład nowopowstałej Centrali Spółdzielni Spożywców. Na konferencję przybyli przedstawiciele 179 spółdzielni spożywców.

W wygłoszonych referatach stwierdzono potrzebę powiększenia sieci handlowej i dalszej specjalizacji. Do naczelnych zadań należy ponadto walka o zwiększenie rentowności. Działalność handlowa spółdzielni — jak wskazano w referatach — winna być w większym stopniu połączona z działalnością społeczno-wychowawczą. Spółdzielnie zbyt wiele gotówki i uwagi angażują w rozprowadzenie wódki, zaniedbując inne dziedziny handlu — stwierdził m. in. prezes CSS tow. Żerkowski.

Wicemarszałek tow. Szwalbe w swym przemówieniu, otwierającym obrady w imieniu spółdzielców polskich wyraził zadowolenie z powodu zjednoczenia partii robotniczych, które zbiega się z pełnym uzgodnieniem i wprowadzeniem w życie nowej struktury naszej spółdzielczości. „Dzięki takiej postawie obozu robotniczego — powiedział tow. wicemarszałek Szwalbe — możliwe było ostateczne sformowanie oblicza ekonomicznego nowej Polski, z tak mocnym podkreśleniem znaczenia spółdzielczości".

W pierwszym dniu obrad, po przemówieniu tow. wicemarszałka Szwalbego wygłoszone zostały referaty: tow. prezesa Żerkowskiego, dyr. Bryma, dyr. Pawłowskiego, prezesa Niemca i dyr. Przybylińskiego, po czym rozpoczęła się dyskusja.

Z obrad sejmowych komisji kultury, spraw zagranicznych i komunikacji

W dniu 19 bm. obradowała w Sejmie pod przewodnictwem posła Kubickiego (SL) Komisja Spraw Zagranicznych, na której min. Grosz złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji o wolności prasy w Genewie.

Komisja wyraziła uznanie delegacji polskiej za właściwe stanowisko, zajęte w czasie obrad konferencji oraz złożyła podziękowanie za wydatną pracę.

Pod przewodnictwem tow. posła Kuryłowicza (PPS) obradowała w dn. 19 bm. Sejmowa Komisja Komunikacyjna. Poseł Cieślik złożył sprawozdanie o dekrecie z dnia 3 kwietnia br. o rozciągnięciu mocy obowiązującej ustawy o koncesjach na koleje znaczenia miejscowego i koleje miejskie na cały obszar województwa śląskiego.

Pod przewodnictwem posłanki Kuzańskiej - Obrączkowej odbyło się wczoraj posiedzenie podkomisji Kultury i Sztuki do spraw plastyki. Na porządku dziennym obrad znajdował się referat prof. A. Rafałowskiego o socjalno - ekonomicznych podstawach twórczości.

Komisja wyraziła podziękowanie ministrowi Przemysłu i Handlu za pozytywne ustosunkowanie się do praktyk i stypendiów młodzieży szkół plastycznych, co umożliwiło tej młodzieży gruntowne zapoznanie się z procesami produkcji przemysłowej.

Inwestycje P. K. P. w 1948 roku

W roku bieżącym PKP prowadzi wiele prac o olbrzymim znaczeniu dla komunikacji krajowej. Przez pierwsze cztery miesiące b.r. odbudowano 72 km. linii kolejowych, na których otwarto już normalny ruch. Ponadto ułożono szereg bocznic kolejowych o ogólnej długości około 100 km. Dużo uwagi poświęcono również odbudowie 42 mostów.

Ostatnio rozpoczął pracę dalekosiężny kabel telefoniczny ułożony na trasie Łódź — Koluszki. Wartość wybudowanej linii wynosi około 70 mil. zł.

Zgon seniora warszawskiego dziennikarstwa

W dniu 18 bm. zmarł w Zabrzu w wieku 75 lat Brunon Korotyński, senior dziennikarstwa warszawskiego, zamiłowany badacz historii Warszawy. Zmarły pracował od r. 1906 bez przerwy aż do wybuchu drugiej wojny światowej w „Kurierze Warszawskim".

Górnicy polscy rewizytują Czechosłowaków

W dniu 18 bm. wyjechała do Czechosłowacji delegacja górników polskich z rewizytą do kolegów z Zagłębia Karwińsko - Ostrawskiego. Pobyt delegacji górników polskich w Zagłębiu Karwińsko - Ostrawskim potrwa z górą tydzień. Zapoznają się oni z warunkami pracy górników czechosłowackich i osiągnięciami na polu pracy związkowej.

Powietrzne podróże kardynała Spellmana

LONDYN (PAP). Z Batawii donoszą, że przybył tam samolotem z Australii arcybiskup Nowego Jorku, kardynał Spellman. Ma on spotkać się z gubernatorem holenderskim van Mookiem, a następnie ma udać się również samolotem do Singapore i stamtąd do Chin.

Na stronie

Obietnice angielskie

Walcząca zwykle cudzą
krwią Wielka Brytania,
do służby swej trabantów
Hitlera nakłania.
Obiecuje, że gdyby
działa znów zagrały,
o własne bić się będą
mogli „ideały".
A dawno napisano
już czarno na białym,
że i „Gott strafe England"
jest ich ideałem.
Wiedząc, jak jest obietnic
Anglii wartość krótka,
ciekawiśmy, kto kogo
wystrychnie na dudka?

BENEDYKT HERTZ

Zjednoczeniowy Kongres Młodzieży w czasie wystawy wrocławskiej

WROCŁAW—W pierwszych dniach trwania Wystawy Ziem Odzyskanych Wrocław zaludnią tysiączne rzesze młodzieży ZWM-u, OMTUR-u, „Wici" i ZNMS-u. Delegaci wojewódzkich i powiatowych komitetów jedności młodzieżowej z całego kraju, w liczbie ponad 1.500 osób, rozpoczynają 20 lipca w Państwowym Teatrze Dolnośląskim we Wrocławiu dwudniowy kongres zjednoczeniowy. Po zakończeniu kongresu odbędzie się ogólnopolski zjazd z udziałem ponad 50 tys. członków i w ramach zjazdu wielki wiec manifestacyjny na placu Grunwaldzkim.

Dotychczasowe osiągnięcia organizacji młodzieżowych w Polsce oraz plany na najbliższą przyszłość zobrazują wykresy i eksponaty w stoisku zjednoczonej młodzieży, zorganizowanym na terenach wystawowych.

Zwolnienia ofiar terroru w Grecji domaga się cały naród polski

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji na swym ostatnim posiedzeniu postanowił ogłosić protest przeciwko fali terroru w Grecji, w którym czytamy m. in.:

Sprawa masowych egzekucji w Grecji jest sprawą wszystkich narodów, które łącznie z narodem greckim przelewały krew w ciężkich bojach o wolność, o kulturę, o godność ludzką. Jest ona zniewagą i groźbą dla wszystkich narodów miłujących pokój.

Ze wszystkich zakątków świata płynie fala protestów przeciwko barbarzyństwu reżimu ateńskiego. Również i naród polski podnosi swój głos protestu wobec bestialstw, dokonywanych na szlachetnym narodzie greckim, naszym sojuszniku w walce z hitleryzmem. Napływają masowo protesty organizacji politycznych i społecznych, przedstawicieli nauki i sztuki. Nie wątpimy, że głos protestu świata cywilizowanego, głos sumienia powszechnego usłyszy również naród amerykański.

Żądamy zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, żądamy przywrócenia wolności i niepodległości narodowi greckiemu, który po latach walki z okupantem hitlerowskim ma prawo, jak i inne narody, do pokoju, demokracji i swobodnego rozwoju swego życia narodowego.

PRASA ZAGRANICZNA

TURCJA W PĘTACH DOLARA

Radzieckie pismo „BOLSZEWIK", omawiając stosunki turecko-amerykańskie, podaje pewne szczegóły polityki amerykańskiej w Turcji:

Poseł amerykański w Ankarze Wilson, jest wyposażony w nadzwyczajne pełnomocnictwa i czuje się w Turcji jak u siebie w domu. Szef amerykańskiej misji wojskowej Macbride, który kontroluje armię turecką, był niedawno w Stanach Zjednoczonych i po powrocie stamtąd oświadczył, że „pomoc" Ameryki dla Turcji zostanie przedłużona o rok. Na czele misji lotniczej stoi generał Hogg. Niedawno przybyła do Ankary misja morska, która przeprowadza kontrolę morskich sił zbrojnych Turcji. Budową dróg kieruje zastępca dyrektora zarządu amerykańskich dróg państwowych — Healtes. Spec amerykański Kirga, wziął pod swoją kontrolę „reorganizację transportu kolejowego". Wszystkie posunięcia, związane z „modernizacją" armii, budową dróg kolejowych i kołowych, lotnisk i portów, dokonywane są pod amerykańską kontrolą.

A Turcy? — Przecież ktoś musi to wszystko wykonać. Im więc pozostała rola robotników, realizujących amerykańskie plany.

SUROWY SĄD, ALE SPRAWIEDLIWY

Brytyjski tygodnik socjalistyczny „NEW STATESMAN AND NATION" tak oto komentuje manewr Marshalla.

„Jeśli było to wszystko, co miał Marshall na myśli, to po co w ogóle poruszał on cały problem stosunków amerykańsko-radzieckich, oświadczając, że „drzwi są zawsze otwarte do przedyskutowania różnic"? — Wszyscy szarzy ludzie na całym świecie dojdą na podstawie tych faktów do konkluzji, że Amerykanom, przygotowującym wojnę, udało się zwalczyć i zniweczyć wysiłki dyktowane przez zdrowy rozsądek. Cały świat wie już, jak wygląda sytuacja.

W Anglii, oprócz Foreign Office (brytyjskie MSZ), nikt nie okazał zadowolenia z tego katastrofalnego obrotu sprawy. Foreign Office czuł się obrażony, iż nie poinformowano go zawczasu, a jednocześnie obawiał się, że Marshall i Mołotow mogą podjąć dwustronne rozmowy, w których poświęcono by interesy brytyjskie i zachodnio-europejskie. Mówiono nawet o „niebezpieczeństwie" tych rozmów. A zawsze wydawało się, że głównym zadaniem ostatnich wysiłków dyplomatycznych było właśnie osiągnięcie tego celu.

Inne „niebezpieczeństwo" rozmów z Rosją ma polegać na tym, iż Związek Radziecki będzie chciał prowadzić „handel wymienny" z poszczególnymi terytoriami. A dlaczegoby nie? Czy jesteśmy tak bardzo zadowoleni z sytuacji w Grecji, Berlinie, Austrii, na Środkowym Wschodzie lub na Korei, że nie chcielibyśmy znaleźć pokojowego rozstrzygnięcia spraw na tych terenach, pozostawiając Rosji znalezienie rozwiązania niektórych z nich?"

Posiedzenie Rady Państwa

Rada Państwa, obradująca w dniu 19 bm. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej jednomyślnie uchwaliła zwrócić się do Sejmu Ustawodawczego z wnioskiem o rozszerzenie Rady przez powołanie w jej skład posła Józefa Niećko, prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Na tym samym posiedzeniu Rada Państwa postanowiła wyasygnować 1 milion zł. tytułem subwencji dla Związku Zawodowego Literatów Polskich na urządzenie domu dla pisarzy oraz 1 milion zł. dla Instytutu Fryderyka Chopina na cele związane z organizacją Roku Chopinowskiego.

Młodzież polska w Danii do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta

KOPENHAGA. Młodzież polska w Danii wysłała z okazji swego dorocznego zlotu depeszę na ręce Prezydenta R. P. Bieruta. Depesza głosi: „Młodzież polska w Danii, zebrana na swym dorocznym zlocie w Naskov, przesyła Ci, Panie Prezydencie, wyrazy hołdu i czci oraz pragnie zapewnić Pana, że żyjąc w Danii, zdecydowana jest zachować polskość i miłość dla swej ojczyzny."

ŻYCIE GOSPODARCZE

Udostępnienie Czechosłowakom pełnego i swobodnego dostępu do morza jest jednym z celów naszej gospodarki morskiej. Udostępnienie wybrzeża Bałtyku, to nie tylko wolnocłowa streja w Szczecinie, to nie tylko swobodna żegluga po Odrze, lecz po pierwsze krótkie połączenie kolejowe pomiędzy czeskimi ośrodkami przemysłowymi a polskim morzem.

Niezależnie od projektu regulacji Odry i budowy kanału Odra — Dunaj, który dla ziem czeskich stworzyłby tanie połączenie z polskim morzem, rodzą się projekty najkrótszych, a tym samym najtańszych połączeń kolejowych ziem czeskich z Bałtykiem.

Ostatnio Izba Przemysłowo - Handlowa w Libercu szukając dogodnego połączenia ze Szczecinem, wysunęła projekt budowy nowej linii kolejowej, która przebiegałaby na prawym brzegu Nisy Łużyckiej i łączyłaby Liberec poprzez Zawidów ze Zgorzelcem, a tym samym skracałaby drogę do Szczecina bardzo poważnie. (k. w.)

PRZEŁADUNKI WĘGLA W PIERWSZEJ DEKADZIE MAJA

Łączny przeładunek węgla w naszych portach w pierwszej dekadzie maja wyniósł 320.481 ton, w Gdańsku — 127.630 ton, w Gdyni — 97.186 ton, w Szczecinie — 70.246 ton, w Ustce — 15.931 ton, w Kołobrzegu — 5.899 ton i w Darłowie — 3.589 ton.

DRUGA FABRYKA KAZEINY

Do chwili obecnej na terenie woj. olsztyńskiego czynna jest jedna fabryka kazeiny, w której praca odbywa się na dwie zmiany. Fabryka ta nie może podołać licznym zamówieniom na kazeinę, która jest produktem bardzo poszukiwanym na rynku, służącym do wyrobu klejów, grzebieni, guzików itp.

Toteż czyni się wysiłki w celu uruchomienia drugiej fabryki kazeiny, która rozpocznie produkcję jeszcze w roku bieżącym. Przy fabryce uruchomi się produkcję farb kazeinowych, które są wodoodporne i niewrażliwe na działania atmosferyczne. Cena tych farb będzie znacznie niższa od farb pokostowych.

MONTUJEMY 11 DŹWIGÓW POLSKIEJ PRODUKCJI

W basenie strefy wolnocłowej portu gdyńskiego trwa montaż jedenastu dźwigów wykonanych całkowicie w hutach śląskich. Są to dźwigi typu półportalowego. Część z nich przeznaczona jest dla portu szczecińskiego.

IMPORT OPON SAMOCHODOWYCH

W ramach uzyskanej od Ministerstwa Przemysłu i Handlu promesy firmy eksportowo-importowe sektora prywatnego, sprowadzą partię opon samochodowych za sumę 12 miln. zł. Transakcja ta pozwoli na przyspieszenie całkowitego zaopatrzenia rynku krajowego w artykuł, którego brak dawał się do niedawna wydatnie odczuwać.

ZARYBIANIE WÓD ŚRÓDLĄDOWYCH

Według ostatnich danych stan ryb w jeziorach Państwowych Nieruchomości Ziemskich woj. poznańskiego wiosną rb. został zasilony 2 miln. szt. narybku sielawy, 6 miln. szt. wylęgu szczupaków, oraz 500 tys. szt. narybku siei. Ponadto większość obiektów hodowlanych w Polsce zostanie zasilona narybkiem węgorzy, których transport w ilości 4 miln. szt. jest oczekiwany z zagranicy. Z ogólnej ilości — 500 tys. szt. przeznacza się dla Wielkopolski.



Wielki film dokumentarny produkcji polsko-radzieckiej
O WALCE I ODBUDOWIE POLSKI LUDOWEJ
Dziś PREMIERA
w KINIE „Palladium"
Pocz. seansów: 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30
Nad program:
WYŚCIG KOLARSKI WARSZAWA - PRAGA-WARSZAWA
Ceny biletów na wszystkie miejsca 50 złotych.

Sprawy oświaty i bytu nauczyciela omówi Zjazd Ogólny ZNP w Poznaniu

Przedwyborcze zjazdy dowodem zrozumienia potrzeb państwa

W związku ze zbliżającym się Ogólnym Zjazdem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, poprzedzonym szeregiem zjazdów powiatowych i okręgowych, przedstawiciel SAP przeprowadził wywiad z tow. posłem Stanisławem Kwiatkowskim, członkiem Prezydium KCZZ, długoletnim działaczem ZNP.

— Jaki przebieg i wymowę polityczną miały przedwyborcze zjazdy powiatowe i okręgowe ZNP?

— Zjazdy powiatowe, a szczególnie okręgowe, odbywały się w poważnym nastroju i stały na wysokim poziomie. Omawiano na nich sprawy szkoły i zawodu nauczycielskiego. Szczególnie ważnym problemem stała się sprawa roli ruchu zawodowego, oraz stosunek ZNP do nowej rzeczywistości. Nauczycielstwo występowało rzeczowo i z wielkim zrozumieniem wobec zagadnień, które stoją przed naszym państwem w chwili obecnej. Z wielką siłą występowało zagadnienie bardzo ciężkiej sytuacji materialnej nauczycielstwa.

Pod względem politycznym zjazdy te były wielkim sukcesem obozu demokracji, a w szczególności obu partii robotniczych, które uzyskały większość (około 65 proc.) wśród delegatów wybranych na Zjazd Ogólnopolski. Razem z innymi ugrupowaniami obóz demokratyczny uzyskał około 80 proc.

— Jakie najważniejsze problemy wypłyną na Zjeździe Delegatów w Poznaniu?

— Ze spraw organizacyjnych najważniejsze będzie uchwalenie nowego statutu i dokonanie wyborów nowych władz. Do innych spraw, które będą zapewne szeroko omawiane, należą sprawy reformy ustroju szkolnego, problemy nowego wychowania, zagadnienia ideologiczne w nowej naszej rzeczywistości, nowej roli ruchu zawodowego, pozycji społecznej i materialnej nauczyciela.

Nie ulega wątpliwości, że gdy normalne Zjazdy doroczne związków zawodowych ograniczają swoją rolę często do spraw bieżących i nie stanowią jakiegoś nowego etapu w życiu organizacji, to obecny Zjazd ZNP poza załatwieniem tych spraw będzie doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym i zawodowym. Będzie to zakończenie jednego etapu i rozpoczęcie nowego.

Zjazd zgodnie z pięknymi tradycjami ZNP wykaże na pewno wielką troskę o szkołę i o rozwój oświaty i kultury w Polsce, o nauczyciela, o zawód nauczycielski, jak również i najgłębsze zrozumienie dla wszystkich innych problemów politycznych, społecznych, narodowych i państwowych, które stoją przed naszym pokoleniem. Zjazd wykaże, że przeniknięty ideą Polski Ludowej polski nauczyciel będzie dalsze karty historii swego narodu zapisywał sumiennym wykonaniem swych codziennych zadań.

Poprawa bytu nauczyciela

— Tow. poseł kilkakrotnie zabierał głos na temat poprawy bytu materialnego nauczycieli — chcielibyśmy prosić jeszcze o krótkie naświetlenie tej sprawy.

— Sprawę sytuacji materialnej i pozycji społecznej zawodu nauczycielskiego trzeba postawić jasno i wyraźnie. Pragniemy, aby nauczycielstwo otrzymało jak najwyższe wykształcenie, aby jak najrychlej i najlepiej były uregulowane: sprawa płac nauczycielskich, opieki zdrowotnej, mieszkań oraz sprawa zaopatrzenia, wczasów, roztoczenia opieki nad umożliwieniem kształcenia dzieci nauczycielskch, szczególne wiejskich i z mniejszych ośrodków, przez bezpłatne miejsca w bursach i internatach, a także przez odpowiednie stypendia.

Obecnie niestety nauczycielstwo jest jeszcze bardzo nisko uposażone, w sposób nie dający minimum egzystencji. Wskutek tego jest przemęczone dodatkowymi zajęciami, nadmierną ilością dodatkowych godzin lekcyjnych. Taki stan, gdyby miał się przedłużać, spowodowałby dalszą ucieczkę zdolniejszych i wyżej wykwalifikowanych pracowników do innych, lepiej płatnych zawodów, a u pozostałych wywołałby zniechęcenie i upadek sił.

Zagadnienie poprawy bytu nauczycieli jest przedmiotem prac i zabiegów wszystkich czynników, powołanych do zajmowania się tą niecierpiącą już dalszej zwłoki sprawą.

Zapewne Rząd przez swojego przedstawiciela na Zjeździe ZNP w sposób konkretny określi stanowisko, oraz termin i zakres zamierzonej, a tak koniecznej poprawy bytu nauczycieli.

Obóz demokracji ludowej interesuje się bowiem nauczycielem nie tylko od strony jego zadań i obowiązków, ale wie dobrze o tym, że najlepsze wypełnienie zadań przez nauczyciela uwarunkowane jest należną pozycją społeczną i sytuacją materialną zawodu nauczycielskiego.

Spółdzielcy z Bydgoszczy na czele współzawodnictwa pracy

BYDGOSZCZ. Największa na Pomorzu placówka spółdzielcza—Bydgoska Spółdzielnia Spożywców odniosła ostatnio duży sukces, zdobywając pierwsze miejsce w spółdzielczym współzawodnictwie pracy przed Powszechną Spółdzielnią Spożywców Warszawa — Praga północ.

Dzięki rozbudowie sieci sklepów Bydg. Spółdz. Spożywców posiada obecnie 70 sklepów i 2 domy towarowe. Liczba członków spółdzielni przekroczyła ostatnio 8 tys. Obroty z 517 mil. zł w roku 1946 wzrosły do przeszło 800 milionów złotych.

We współzawodnictwie biorą udział 42 Spółdzielnie z terenu całej Polski.

Specjalna instytucja roztoczy opiekę nad wynalazcami

Pod przewodnictwem rektora prof. Goetla odbyło się zebranie podkomisji wynalazczości przy Naczelnej Organizacji Technicznej. Po referacie inż. Stanisława Witkowskiego na temat organizacji i warunków rozwoju wynalazczości w Polsce, podkomisja uchwaliła: powołać instytucję, która roztoczy opiekę nad wynalazcami i zajmie się organizowaniem wynalazczości, przeprowadzić rewizję prawa patentowego oraz powołać ośrodek dokumentacji technicznej.

553 proc. normy w przemyśle metalowym

WARSZAWA. Tokarz Państwowej Fabryki Wagonów i Parowozów „H. Cegielski" w Poznaniu, tow. Mieczysław Łykowski wykonał w miesiącu kwietniu 553 proc. normy.

Osiągnięciem tym tow. Łykowski pobił nie tylko własny swój rekord, wynoszący 508 proc. normy, lecz także wszystkie dotychczasowe rekordy ogólnopolskie w tej dziedzinie przemysłu.

Nowe konkursy architektoniczne

Stowarzyszenie Architektów R. P. (SARP) ogłosiło ostatnio konkursy na projekt zespołu budynków Centr. Domu Młodzieży w Warszawie, na gmach Technicum Włókienniczego w Łodzi i na Dom Centrali Przem. Tekstylnego w Łodzi. Przygotowuje się ogłoszenie konkursów na Dom Akademika w Lublinie, na gmach Ministerstwa Skarbu w Warszawie i in.

Leśnicy Ziem Odzyskanych w wyścigu pracy

Współzawodnictwo pracy na Ziemiach Odzyskanych na odcinku Lasów Państwowych obejmuje coraz szersze masy tamtejszych leśników.

Leśnicy Dyrekcji Bałtyckiej meldują o całkowitym wykonaniu dotychczasowego planu eksploatacji i wywózki drewna na rok gospodarczy 1947-48.

Pozyskano dotychczas 414.578 m sześc. drewna użytkowego, wywieziono zaś 209.680 m sześc., zgodnie z przewidzianym planem na ten okres. Natomiast zbiór szyszek osiągnął ilość aż 1.273.000 kg, co wobec projektowanych 310.000 kg szyszek na rok bieżący, oznacza przekroczenie planu o 310 proc.

Teatr Ziemi Lubuskiej prostuje

Dyrekcja Teatru Ziemi Lubuskiej w Gorzowie Wlkp. przesłała do naszej Redakcji list, który zamieszczamy poniżej:

Pozwalamy sobie załączyć wycinek z recenzji w Głosie Wielkopolskim z dn. 25.X.47, jako dowód, że prapremiera sztuki Anny Świrszczyńskiej „Strzały na ul. Długiej" odbyła się w Teatrze Ziemi Lubuskiej im. Juliusza Osterwy w Gorzowie, a nie w Miejskich Teatrach w Warszawie, jak mylnie głosiły afisze.

Bylibyśmy bardzo wdzięczni aby jako rekompensatę naszego wysiłku i zmagań na dalekich rubieżach podane zostało do publicznej wiadomości niniejsze sprostowanie.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 1-ej klasy

Wygrana 200.000 padła na numer 71674 w Gdyni.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 19203 31974 36542 56296 67069 73700 84491.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 3949 13410 16148 24253 56270 59264 65545 70661.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr: 1750 7814 7954 10291 15704 15905 19438 20487 35897 42130 46663 51764 56612 58084 58447 71313 72198 75466 81098 81834 84731 89192.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 4738 4943 5665 8713 12785 13524 13571 13861 14960 18622 18639 21464 22506 24323 26812 29492 30785 34372 35403 37192 38392 38790 39491 42239 48242 49113 51585 51776 53493 56233 56598 57897 59515 63506 65159 65583 67059 67545 72360 73154 74248 76209 78030 78276 81985 85927.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr: 879 954 959 1022 1922 2230 2381 2421 3135 3145 3219 3356 3911 4169 4184 6505 7391 7708 8073 8409 8548 8820 9882 10636 10758 11162 11653 11660 12244 12494 12707 12914 13269 13399 13467 13543 13754 14021 15837 17014 17294 17704 18412 19298 19483 19781 19993 20564 20749 21361 21497 21966 22205 22633 22792 22964 23879 24042 25645 25722 25998 26100 26381 27048 27306 27313 27548 27564 27659 27969 29357 30051 30234 30450 30616 31161 32713 33727 35233 35478 35544 35964 36590 36716 36839 37165 37238 37440 37492 37660 37972 38243 38298 38343 39033 39116 39776 40604 41098 42411 42549 43385 43701 43715 43778 43839 43939 44198 44414 44634 46010 47388 47727 48061 48302 48386 48526 49017 49105 50164 50394 50425 50767 51251 51354 51540 51545 51680 51712 51755 51785 52161 52788 53438 53596 53914 55688 56127 56178 56822 57245 57327 57448 57675 57942 58878 60053 60470 60956 61276 62039 62500 63049 64954 65588 66154 66398 66878 66897 67138 67673 68682 69469 69867 70002 70044 70729 70754 71062 71483 71587 71843 72061 72259 72523 73122 74218 74318 74962 75271 75485 75819 76048 76453 76745 76799 77598 77614 77878 79577 80337 80455 80725 81018 31284 81945 82351 82661 82687 82708 32891 82995 83484 83648 83757 83960 84522 84946 85358 85955 86463 87960 88153 89213 89283 89533.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr: 68 92 107 54 91 247 396 542 789 967 1020 1086 88 110 255 598 682 724 2009 49 232 233 261 266 269 293 414 671 728 764 786 831 833 854 995 3047 227 252 349 413 455 524 454 639 668 733 840 869 950 4249 602 663 716 731 791 993 997 5183 388 528 540 553 555 579 789 977 6210 709 25 7084 209 305 28 402 83 533 604 47 720 75 79 833 92 8100 25 222 363 75 411 49 524 700 05 07 20 73 9009 117 325 477 99 567 645 838.

10092 96 222 490 561 11077 128 228 76 354 418 66 618 784 803 979 76 994 12204 08 325 42 8 87 657 66 13068 98 128 240 334 476 562 87 641 725 896 14035 89 96 172 239 325 33 70 79 424 547 93 663 77 855 926 44 51 3 15006 68 85 224 44 325 606 770 16094 96 129 238 288 544 768 822 17021 174 293 6 326 74 469 533 786 808 26 35 924 18039 143 562 617 754 838 71 913 19041 68 74 118 144 99 271 369 87 453 502 84 657 80 88 721 89.

20105 58 236 55 630 787 889 21024 101 241 399 581 720 885 955 22090 100 14 24 281 304 43 426 38 559 668 95 751 94 966 973 23013 35 120 282 391 527 87 635 900 24000 012 44 177 312 20 42 83 93 545 69 756 945 25088 123 276 356 82 98 464 675 97 870 924 57 26027 37 59 79 156 244 372 90 480 578 98 653 68 77 709 850 76 88 980 27030 49 166 202 430 614 41 93 711 91 92 948 28036 97 104 32 47 53 67 322 37 525 68 841 947 29025 28 32 44 46 90 208 305 426 40 55 598 665 85 90 725 91.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł podany będzie jutro.

Potrzebne od zaraz
maszynistki oraz maszynistki-stenotypistki
Zgłoszenia osobiste: **Warszawa, ul. Grażyny 13, „Społem" — Dział Personalny, pokój nr 64.** 4032

Ogłoszenie o przetargu

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, ul. Czerniakowska 231, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji centralnego ogrzewania, wodociągu i kanalizacji w budynku garaży Zakładu Ubezp. Społ. przy ul. Czerniakowskiej 231 w Warszawie.

Oferty należy składać do dnia 3 czerwca 1948 r. do godz. 12,00 w Biurze Budowlanym ZUS Warszawa, Czerniakowska 231, pok. 400.

Bliższych informacji udziela Biuro Budowlane ZUS, gdzie też mogą oferenci otrzymać za zwrotem kosztów podkładki ofertowe oraz zapoznać się z planami i projektem umowy. 4052

Oskarżeni w procesie SN proszą o łagodny wymiar kary

W środę, w ostatnim dniu procesu przeciwko członkom prezydium nielegalnego Stronnictwa Narodowego, po przemówieniu obrońcy — adw. Dańca, oskarżeni wygłosili ostatnie słowo.

Pierwszy zabrał głos osk. Maciński, który próbował wybielić działalność Stronnictwa Narodowego w okresie okupacji i po wyzwoleniu, twierdząc, że pobudki S. N. były czyste i dlatego nie można jego działalności nazwać zdradą narodową. W związku z wyrokiem śmierci, jaki zapadł w wyniku tajnego głosowania członków prezydium na b. członka SN Świeżewskiego — osk. Maciński oświadczył, że wynik tego głosowania był sfałszowany przez Marszewskiego.

Na zakończenie oskarżony prosił o umożliwienie mu powrotu do pracy dla Polski ,by mógł zatrzeć pamięć popełnionych błędów.

Oskarżony Dziubecki przyznał, że był członkiem nielegalnej organizacji, twierdził jednak, iż nie brał udziału w pracy wywiadowczej. Czym były delegatury — komórki szpiegowskie, zorientował się dopiero w toku śledztwa. Uznając swą winę, prosił jednak o wzięcie przy wymiarze kary okoliczności łagodzących.

Następnie zabrał głos oskarżony Ekert, który prosił sąd o łagodny wyrok, podkreślając swój nikły udział w pracach prezydium SN.

Oskarżony Chaberski prosił o wyznaczenie takiej kary, by mógł powrócić jeszcze do swej pracy zawodowej.

Oskarżony Podymniak oświadczył, że błędy, które popełnił, nie są wyrazem złej woli, lecz wynikiem łatwowierności w stosunku do innych członków prezydium.

Oskarżony Hajdukiewicz poczuwa się do winy i prosi sąd o sprawiedliwy wyrok, z uwzględnieniem okoliczności łagodzących.

Na tym przewód sądowy został zamknięty, a ogłoszenie wyroku nastąpi w sobotę 22 bm.

Ruch wielowarsztatowców podniesie wydajność przemysłu włókienniczego

Hasło organizacji politycznych i zawodowych: „przez zwiększoną liczbę obsługiwanych maszyn, do podniesienia gospodarki narodowej i poprawy bytu pracujących" znalazło w przemyśle włókienniczym wielką liczbę realizatorów. W przemyśle bawełnianym liczba tkaczy obsługujących 4 krosna wzrosła w ciągu roku z kilkuset do ponad 7 tysięcy osób. Liczba pracujących na 6 krosnach z 142 do 1.421 tkaczy.

Poważnie, bo do 220 osób wzrosła również liczba tkaczy i tkaczek obsługujących po 8 krosien. W kwietniu br. po raz pierwszy w Polsce przodownicy pracy — wielowarsztatowcy przystąpili do obsługi 10 krosien w PZPB w Rudzie Pabianickiej i 12 krosien w największej polskiej fabryce włókienniczej w PZPB Nr 1 w Łodzi. W PZPB Nr 4 w Łodzi przystąpiono również do pracy na 16 krosnach automatycznych.

W przędzalniach bawełnianych poważnie wzrosła w ciągu ostatnich miesięcy liczba prządek obsługujących więcej niż 2 strony wrzecion. Obecnie praca wielowarsztatowców stanowi przeszło ⅔ wrzecionozmian.

W przemyśle wełnianym w ciągu roku liczba tkaczy obsługujących 2 krosna kortowe wzrosła z 2 w marcu ub. r. do 1.794 osób w marcu b.r. W przemyśle jedwabniczym większość tkaczy obsługuje po 3 krosna, a liczba pracujących na 4 krosnach wzrosła w ciągu roku z ok. 20 osób do 520 w kwietniu bież. r.

Wzrost ruchu wielowarsztatowców pozwolił przemysłowi włókienniczemu w br. wykonać w 100 procentach plan produkcji. Jednocześnie poważnie zwiększyły się również zarobki robotnicze, które wahają się dla wielowarsztatowców w przemyśle włókienniczym od 16 do 21 tys. zł. miesięcznie.

SPORT

Sport polski na Olimpiadzie

Do Londynu pojedzie około 100 osób

Z Londynu donoszą, że organizacja Igrzysk Olimpijskich została już opracowana w najdrobniejszych szczegółach i większość prac przygotowawczych jest już wykonana. Ostateczna liczba państw zgłoszonych do Olimpiady wynosi 58 i jest rekordem w dziejach Igrzysk Olimpijskich. Również liczba zgłoszonych 5.000 zawodników jest cyfrą rekordową. Sprawa aprowizacji uczestników Olimpiady tak zawodników jak i kierowników, trenerów, dziennikarzy i gości, została pomyślnie załatwiona. Wszyscy uczestnicy otrzymają najwyższe racje żywnościowe t. zw. przydziały „A". Poza tym każdy przybysz z zagranicy otrzyma 12 kuponów na tekstylia.

Postanowiono, że film olimpijski w naturalnych kolorach będzie wykończony w 10 dni po zakończeniu Igrzysk. Niezależnie od tego będą nakręcane fragmenty zawodów olimpijskich do tygodników filmowych. Bilety na cały czas trwania Olimpiady — na zawody, które odbędą się na stadionie w Wembley— zostały już rozprzedane w ilości po 99 tysięcy na każdy dzień, to jest tyle ilu widzów pomieści stadion. Również wyprzedano bilety na ostatni dzień olimpijskich zawodów pływackich, w których rozegrana zostanie międzykontynentalna sztafeta 4 x 100 Europa — Ameryka — Azja — Australia.

Między zgłoszonymi na Olimpiadę państwami znajduje się również Polska. We wszystkich gałęziach sportu polskiego, które mogą być reprezentowane w Londynie, wre systematyczna praca. W pierwszej linii prac przygotowawczych znajdują się lekkoatleci, którzy od jesieni ub. roku trenują w obozie przedolimpijskim w Olsztynie. W najbliższą sobotę i niedzielę lekkoatleci będą startowali w zawodach z Vysokokolskim w Warszawie. Zawody te stanowić będą pierwszą eliminację przedolimpijską. Oprócz lekkoatletów z całą pewnością pojadą do Londynu florecistki, ewentualnie także i szermierze. Również pojadą pięściarze. Wyjazd piłkarzy uzależniony będzie od ostatecznej formy, w jakiej się znajdą bezpośrednio przed Igrzyskami. To samo tyczy koszykarzy i wioślarzy, z których pierwsi będą mieli okazję zademonstrowania swych umiejętności na Igrzyskach Bałkańskich, a drudzy na mistrzostwach Europy w Szwecji. Poza tym w rachubę wchodzi jeszcze nasza łuczniczka i na tym właściwie kończy się lista kandydatów do Londynu. Ostateczne ustalenie listy zawodników na wyjazd przez P.K.Ol. w porozumieniu z G.U.K.F. i zainteresowanymi związkami fachowymi nastąpi dopiero z końcem czerwca.

Do Londynu ekipa polska, która w przybliżeniu składać się będzie z około 100 osób (zawodnicy, sędziowie, trenerzy, delegaci na międzynarodowe kongresy, kierownicy i dziennikarze) wyjedzie prawdopodobnie samolotami.

Jubileusz K. S. „Żyrardowianka"

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Żyrardowie jubileusz 25-lecia klubu KS „Żyrardowianka", podczas którego rozegrano szereg zawodów sportowych z udziałem kilku klubów.

W piłce nożnej „Żyrardowianka" pokonała „Znicz" z Pruszkowa 4:2 (2:0) Pogoń (Grodzisk) pokonała SKS Warszawa 4:3, Znicz wygrał z SKS 2:1, i Żyrardowianka pokonała Pogoń 2:0.

W koszykówce Żyrardowianka uległa Bzurze 16:26 i w siatkówce 1:2. Na zakończenie uroczystości jubileuszowych odbył się mecz pięściarski między Żyrardowianką a Budowlanymi z Warszawy zakończony zwycięstwem Budowlanych 10:6.

Legia — Ruch

W niedzielę, tj. 23 bm. o godz. 18.30 na Stadionie WP odbędą się zawody o mistrzostwo Klasy Państwowej pomiędzy Ruchem (Śląsk), a WKS „Legia".

Na tym samym Stadionie o godzinie 15.00 rozpoczną się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków czeskich. Będą to zawody eliminacyjne przed igrzyskami olimpijskimi.

Zarówno zawody lekkoatletyczne jak i zawody w piłkę nożną między dwoma czołowymi Klubami w Polsce budzą olbrzymie zainteresowanie.

Zarząd „Legii" ostrzega wszystkich miłośników sportu przed nabywaniem biletów od przekupniów ulicznych, gdyż bilety te są podrabiane i fałszywe. Bilety łącznie na obydwie imprezy nabyć można już od środy począwszy do niedzieli godz. 12.00 włącznie w sprzedaży „Impet" — Al. Sikorskiego róg Kruczej.

Calcisal wzmacnia układ kostny
dostarcza nowych sił dzieciom i dorosłym
Prod. Państw. Fabr. Chem.-Farmac.
Żądać w Aptekach i Drogeriach.

ŻYCIE PARTII

Działacze PPS i PPR radzą nad aktualnymi sprawami rozwoju portu szczecińskiego

W Szczecinie odbyła się konferencja sekcji portowej wydziałów ekonomicznych PPS i PPR, mająca na celu omówienie wykonania bieżącego planu przeładunków węgla. Analizując wykonanie planu za ubiegły miesiąc, wynoszące ponad 191.000 ton węgla w eksporcie, członkowie sekcji podkreślili maksymalne wykorzystanie urządzeń przeładunkowych.

Poza tym omówiono szczegółowo metody dalszego podniesienia czasu roboczego dźwigów i wypowiedziano się za koniecznością podwyższenia remanentów węglowych dla wyrównania wysokości przeładunków w poszczególnych dniach. Celem szczegółowego opracowania wniosków technicznych w tej mierze wyłoniono komisję fachową.

ZEBRANIA

STOŁECZNY KOMITET

Stołeczny Komitet PPS zawiadamia, że w dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 16.30 w sali konferencyjnej SK PPS przy ul. Mokotowskiej 24, odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Dzielnic łącznie z pełnomocnikami Komisji Weryfikacyjnej.

Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA WOLA

W dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 17 w lokalu Dzielnicy PPS Wola, ul. Ogrodowa 39/41, odbędzie się zebranie wszystkich członków Dzielnicy.

Referat wygłosi tow. redaktor Jan Dąbrowski.

DZIELNICA MOKOTÓW

W dniu 21 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Mokotów przy ul. Chocimskiej 4, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy, celem wyboru delegatów na Walne Zebranie Dzielnicy.

Obecność obowiązkowa.

DZIELNICA SASKA KĘPA

W dniu 21 bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu Dzielnicy PPS Saska Kępa, ul. Francuska 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy z referatem tow. Mieczysława Skrzetuskiego na temat: „Budujemy Wspólny Dom".

DZIELNICA PRAGA CENTRALNA

W dniu 21 bm. (piątek) o godz. 17,30 w lokalu Dzielnicy PPS Praga Centralna przy ul. Szwedzkiej 2/4, odbędzie się zebranie koła terenowego nr 4.

DZIELNICA CZERNIAKÓW

Dzielnica PPS Czerniaków zawiadamia, że w dniu 20 bm. o godz. 15,30 w lokalu Stacji Pomp Rzecznych przy ul. Czerniakowskiej 124, odbędzie się zebranie członków PPS i PPR. Wygłoszony zostanie referat na temat jedności organicznej.

INFORMACJE

III TURNUS WOJEWÓDZKIEJ SZKOŁY PARTYJNEJ

Wojewódzki Komitet PPS w Warszawie podaje do wiadomości, że w okresie od 1 do 30 czerwca br. odbędzie się III turnus miesięczny Wojew. Szkoły Partyjnej PPS. O przyjęcie na kurs mogą ubiegać się członkowie PPS, OM TUR i ZNMS posiadający stałą legitymację. Podania wraz z życiorysami i opinią właściwego Powiatowego lub Miejskiego Komitetu należy składać albo za pośrednictwem tego Komitetu, albo też bezpośrednio w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej (Warszawa — Praga, ul. Śnieżna 4) osobiście lub pocztą do dnia 25 maja br. Wszyscy kandydaci z wolnej ręki, których podania o przyjęcie na II turnus Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPS będą załatwione przychylnie zostaną wezwani przez Wojewódzką Szkołę Partyjną.

DZIELNICA GROCHÓW — UWAGA!

Wszyscy członkowie PPS Dzielnicy Grochów nie należący do kół fabrycznych oraz należący do kół, znajdujących się poza terenem Dzielnicy Grochów winni się zgłaszać pod rygorem partyjnym do Komitetu Dzielnicowego ul. Podskarbińska w godz. 19 — 21 celem rejestracji.

ZNMS

ZNMS PRZY AWF

W dniu 21 bm. o godz. 17 w gmachu Akademii Wychowania Fizycznego odbędzie się zebranie koła. Referat pt. „Tezy programowe" wygłosi tow. Jerzy Metera.

ZNMS PRZY ANP

W dniu 21 bm. o godz. 20 w sali ANP odbędzie się zebranie koła ZNMS przy wydziale administracyjnym ANP.

Referat pt. „Tezy programowe" wygłosi tow. Włodzimierz Piotrowski.

ZNMS — POLITECHNIKA

Dnia 21 bm. o godz. 19 na kursie wstępnym Politechniki Warszawskiej w lokalu Bratniaka odbędzie się zebranie dyskusyjne. Referat pt. „Tezy programowe" wygłosi tow. Konstanty Judenko.

ZNMS PRZY SZKOLE INŻYN.

W dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 16 w sali 05 (nowy gmach) Szkoły Inżynierskiej im. Wawelberga, odbędzie się zebranie koła ZNMS, na którym wygłoszony zostanie referat pt. „Tezy programowe".

ZNMS — KOŁO PRZY SGGW

Dnia 21 maja (piątek o godz. 13.30 w siedzibie SGGW (ul. Rakowiecka 8) (czerwony gmach, sala 73a) odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie koła ZNMS przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

SPRAWOZDANIA

WSPÓLNE KONFERENCJE PPS I PPR W WOJ. KRAKOWSKIM

W Dąbrowie Tarnowskiej, Bochni i Miechowie odbyły się dalsze konferencje przedstawicieli powiatowych komitetów PPS i PPR. W toku obrad wygłoszono referaty ideologiczno-polityczne oraz omawiano sprawy związane ze strukturą organizacyjną, akcją zbiórkową na wspólny dom zjednoczonych partii oraz działalnością komitetów.

Wypożyczalnia książek „Wiedzy" dysponuje 10 tysiącami dzieł

Dużo się mówi o upowszechnieniu książki: mnóstwo poświęca się czasu i wysiłku sprawom czytelnictwa i nakładów. Ale każdy krok naprzód w tej dziedzinie, każdy praktyczny — choćby na razie skromny czyn, jest ważniejszy niż dyskusje i deklaracje.

Dlatego radosnym i ważnym zdarzeniem jest niewątpliwie założenie wielkiej czytelni i wypożyczalni „Wiedzy" przy ul. Mokotowskiej 51/53. Wypożyczalnia ta rozporządza znaczną ilością — (ponad 10 tysięcy) tomów, wśród których są cenne i trudne do zdobycia wydawnictwa przedwojenne. Są tu książki ze wszystkich dziedzin — każdy może wybrać utwory, które najlepiej odpowiadają jego potrzebom, zainteresowaniom i zamiłowaniom.

Warunki korzystania z wypożyczalni są nader przystępne. Płaci się 120 zł. miesięcznie, kaucja wynosi tylko 500 zł. Członkowie Związków Zawodowych korzystają z dużej ulgi. Panie mogą na miejscu przeglądać paryskie żurnale mód. Wypożyczalnia jest połączona z nową księgarnią „Wiedzy", co umożliwia pożyczającym kupowanie dzieł, z którymi nie chcą się po ich poznaniu — rozstawać. Piękną książkę kocha się tym mocniej, im lepiej się ją poznaje. A nowa księgarnia „Wiedzy" przy ul. Mokotowskiej 51/53 jest zaopatrzona w najnowsze i najważniejsze wydawnictwa krajowe i zagraniczne.

W Warszawie, latem 1944 roku, spłonęły tysiące książek. Nowa placówka kultury jest widomym znakiem odbudowy i rozrastania się naszej stolicy.

Projekty robót budowlanych zatwierdzone w I kwartale r. b.

Wydział Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w ciągu I kwartału br. zatwierdził ogółem 397 projektów budowlanych. W tymże czasie wydano 676 pozwoleń na budowę obiektów, których plany zostały zatwierdzone w br. lub roku ubiegłym.

Wydział Inspekcji Budowlanej nadto w wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdził aż 552 wypadki samowoli budowlanej (Przystąpienie do robót budowlanych bez zezwolenia odnośnych władz). W związku z tym Wydział Inspekcji Budowlanej wstrzymał roboty budowlane 378 obiektów. Pozostałe wypadki robót prowadzonych bez zezwolenia są w toku rozpatrywania przez władze budowlane.

Zapisy w 6 dniu wyścigów na niedzielę 23 maja

W nadchodzącą niedzielę 23 bm., w szóstym dniu wyścigów na Służewcu zostanie rozegranych aż 10 gonitw, w tym wartościowa nagroda „Rulera". W gonitwie tej spotkają się najlepsze konie — trzylatki — kandydaci na nagrody „Derby". W niedzielę zostanie również powtórzona jako gonitwa 10, unieważniona gonitwa 7 z 5-go dnia wyścigów.

Ze względu na poprawę warunków atmosferycznych zapisy do poszczególnych gonitw są większe niż dotychczas, co wpłynie wybitnie na zainteresowanie się gonitwami i zwiększy konkurencję wśród stajen.

GONITWA 1 — nagr. 50.000 zł dla 4 l. og. i kl. arabskich, dyst. 22000 m: Gruzja, Haifa, Lektyka, Buszlemra.

GONITWA 2 — nagr. 50.000 zł, dla 4 l. og. i kl. arabskich, dyst. 2200 m: 2800 m: Frezza, Dakaszma, Jutrzenka, Atszlemra, Ohag.

GONITWA 3 — nagr. 70.000 zł. Płoty dla 4 l. i st., dyst. 3000 m: Dacvia, Asta, Sokół III, Sunfix, Ganey, Krzewina.

Gonitwa 4 — nagr. 150.000 zł. Nagroda „Rulera" dla 3 l. koni, dyst. 1600 m: Espoir, Equator, Ruch, Labor.

GONITWA 5 — nagr. 70.000 zł dla 4 l. i st., dyst. 1600 m: Signor, Zegarynka, Sobiesława, Souvenir, Galanteria, Hiroszima, Radca, Parada III, Lume.

GONITWA 6 — nagr. 60.000 zł, dla 3 l. koni, dyst. 1800 m: Mak, Argentum, Eksmisja, Wideta, Łańcut, Labor, Lisander, Sigida, Si-Bemol.

GONITWA 7 — nagr. 50.000 zł, dla 4 l. i st., dyst. 1800 m: Nandu, Sunfix, Meerschaum, Suhor, Jastarnia III, Libella, Kanclerz, Charme.

GONITWA 8 — nagr. 65.000 zł, dla 4 l. i st., dyst. 2400 m: Jolant, As-Dur, Tancerka, Wicher IV, Wir II, Caesar, Rarissima.

GONITWA 9 — nagr. 40.000 zł, dla 4 l. i st., dyst. 2200 m: Ines II, Isthmus, Storno, Nandu, Jabłonna, Honor.

GONITWA 10 — nagr. 50.000 zł, dla 4 l. i st. klaczy, dyst. 1600 m: Dębina, Charme, Fidelitas, Sybille d'Or, Gryka.

Nasze typy:

1 — Gruzja, Haifa.
2 — Jutrzenka, Ohag.
3 — Ganey, Sokół.
4 — Equator, Ruch.
5 — Signor, Radca, Parada III.
6 — Lisander, Argentum, Mak.
7 — Meerschaum, Koroniarz, Suhor.
8 — Wicher IV, As-Dur, Wir II.
9 — Isthmus, Nandu.
10 — Sybille d'Or, Dębina

„Jakościowy" wyścig pracy organizuje fabryka PZT

Może się to wydać dziwne, ale każdy radioodbiornik typu „AGA", produkowany przez nową fabrykę Państwowych Zakładów Tele i Radiotechnicznych na ulicy Stempińskiej 13, oszczędza 3 tony węgla. (Wyjaśniamy to bliżej w tekście). Nowootwarta fabryka organizuje niestosowany jeszcze w przemyśle wyścig pracy, w którym o pierwszeństwie stanowić będzie nie ilość, lecz wyłącznie jakość wytwarzanego produktu. Na otwarciu fabryki obecny był Minister Poczt i Telegrafów prof. Szymanowski.

Przy odbudowie fabryki, uruchamianiu i organizowaniu produkcji wyróżnili się: inż. Stanisław Sypniewski, inż. Mieczysław Hutnik, Stanisław Tomczyk, Kazimierz Pliszka, Barbara Heller, Stefania Adamska, Stanisław Pszczel, Włodzimierz Przeździecki, Stanisław Grzechociński, Józef Lichodziejewski, Henryk Ferderer, Czesław Sokołowski, Czesław Kołodziejski, Wacław Filutowski.

Oszczędność... węgla

Dziś fabryka produkuje 1.000 radioodbiorników miesięcznie i jest przygotowana na podniesienie produkcji do 2.500 sztuk miesięcznie. Produkcja nie jest obecnie podnoszona, aby nie wyczerpać posiadanego zapasu części przed nadejściem następnej ich serii ze szwedzkiej firmy Aga - Baltic, skąd je importujemy.

Jednym z podstawowych artykułów naszej wymiany handlowej ze Szwecją jest nasz węgiel. Gdybyśmy importowali ze Szwecji gotowe radioodbiorniki, rezygnując z produkcji ich części w kraju, musielibyśmy wyeksportować więcej węgla. Ponieważ importujemy tylko niektóre części — zaoszczędzamy na eksporcie. W ten sposób pracę fabryki można mierzyć po prostu ilością zaoszczędzonego węgla. W chwili obecnej ta oszczędność wynosi prawie 3 tony na odbiornik, w drugiej serii (części własnych będzie coraz więcej) wzrośnie do wysokości 3,5 ton, w trzeciej serii przekroczymy 4 tony na odbiornik. Przy wzroście produkcji do 2500 aparatów miesięcznie oszczędność eksportu węgla wynikająca z pracy fabryki, osiągnie w końcu r. 1949— 10.000 ton miesięcznie!

Z powyższego wynika jasno, że tylko dzięki ofiarności i zdolnościom polskich teletechników i inżynierów, którzy mimo piętrzących się trudności i braków uruchomili produkcję części radiowych — oszczędzamy tak wielką ilość drogocennego „czarnego diamentu".

„Wyścig jakościowy"

Radioodbiorniki produkuje PZT systemem taśmowym. Czas montażu jednego aparatu trwa 2 godziny. Przez ten czas 16 robotnic, siedzących przy stole, na którym posuwa się taśma wykonuje kilkaset czynności. Czynności przypadające na jedną robotnicę wypisane są na umieszczonej przed nią specjalnej tablicy. Np. tow. Felicja Kiełbasówna na stanowisku Nr. 5 musi w ciągu 8 minut: „1) zamocować przełącznik zakresów i regulator barwy tonu sześcioma wkrętkami M4 x8, pod wkręt trzymający usztywniacz założyć podkładkę 4,2 x 10 x1, 2) zamocować kondensator elektrolityczny".

Jednym słowem na taśmę wchodzi pudełko metalowe — wychodzi radioodbiornik (bez skrzynki). Po trzygodzinnym próbnym grzaniu („pali się" — ale nie gra) idzie on do strojenia, gdzie „ustawia się pośrednią częstotliwość za pomocą generatora amortyzowanego kwarcem i stroi wielką częstotliwość obwodów antenowych i oscylatora".

— Acha... taaak... — notujemy pospiesznie wyjaśnienia — ... a potem gra?

Okazuje się, że tak. Po włożeniu go do skrzynki gra na próbę. Tej próbnej gry we wszystkich „barwach", „natężeniach" itd. słucha przez 8 godzin dziennie tow. Irena Zbikowska, aby „wyłapać" ewentualny defekt. (Po drodze są jeszcze 4 inne kontrole techniczne aparatu).

— Czy towarzyszka słucha w domu radia?

— Raczej mam dosyć... Czasem słucham, jak grają coś bardzo ładnego — odpowiada ta „przymusowa miłośniczka radia".

I otóż ...słuchając „Pozdrowień od gór" (tow. Zbikowska sprawdza właśnie adapter), orientujemy się, jak zostanie zorganizowany w PZT wyścig pracy „na jakość".

Przy produkcji taśmowej każda czynność jest ściśle określona i znany jest dokładnie jej wykonawca .Odszukanie więc „autorki" błędu wykrytego przez jedną z pięciu kontroli technicznych aparatu jest bardzo łatwe. „Winowajczyni" taka otrzyma przy punktowaniu kreseczkę. Kto będzie miał w ciągu miesiąca najmniejszą ilość kreseczek— będzie przodownikiem pracy, t. zn. będzie najlepiej wykonywał swoje czynności produkcyjne.

Czekamy więc na „jakościową" przodowniczkę pracy w PZT! (pa)

Spór o zmiany nazw ulic dotąd jeszcze niewyjaśniony

Zapomniane(?) — lecz aktualne zobowiązania Prezydium St. R. N.

16 kwietnia br. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej nadesłało prasie stołecznej komunikat, w którym zawiadamia, że wobec rozbieżności zdań opinii publicznej na temat ostatnich zmian nazw ulic w stolicy, zostanie powołana specjalna komisja, z udziałem zainteresowanych czynników, która spróbuje znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Od powzięcia tej niewątpliwie wiążącej uchwały mija już piąty tydzień, specjalna komisja nie zdążyła się jednak dotychczas zebrać ani razu.

Doskonale rozumiemy, że Prezydium Stołecznej Rady Narodowej ma w tej chwili ważniejsze sprawy np. przyśpieszenie tempa budowy szkół powszechnych, czy sprawne zorganizowanie przekwaterowania mieszkańców z zagrożonych domów do miejscowości podwarszawskich, lecz odwlekanie rozstrzygnięcia interesującego stolicę zagadnienia zmian nazw ulic powoduje, jak się okazuje, wiele kłopotliwych trudności.

Co obowiązuje?

Przede wszystkim niewiadomo czego się trzymać, i które nazwy ulic obowiązują. Jedne instytucje miejskie używają nazw starych, drugie posługują się nowymi. Są też i takie agendy Zarządu Miejskiego, które tylko niektórym zmienionym nazwom ulic — według własnego uznania — nadały prawo obywatelstwa. Jest to sprawa widocznie dosyć skomplikowana, jeżeli np. Wydział Ewidencji Ruchu Ludności zawiadomił lojalnie Prezydium St. R. N., że ze względu na brak kredytów i personelu—musi się w tej chwili wstrzymać z przeprowadzeniem w swych kartotekach zmian uchwalonych przez plenum St. R. N.

Wydział Ewidencji Ruchu Ludności miał jednak odwagę przyznać się do niewykonania uchwały. Milczą jednak: Hipoteka, Wydział Ruchu i Motoryzacji, komisariaty M. O., BOS, chociaż poprawki jakie musiałyby przeprowadzić w swych aktach pochłonęłyby im także sporo czasu.

Kosztowna to, jak widać, historia, takie na pozór nieznaczne zmiany.

Zajrzyjmy do rejestru uchwał

Przy biurze Stołecznej Rady Narodowej istnieje tak zwany rejestr uchwał Stołecznej Rady Narodowej. Kartoteka ta ma być podstawą kontroli, czy Zarząd Miejski wykonał wszystkie zalecenia St. R. N.

Sądzimy, że kartoteka ta jest dostatecznie często przeglądana, co oczywiście ma zbawienny wpływ na tok prac Stoł. Rady Narodowej. Przypomni jej m. in. pewne własne zobowiązania, których przecież należy przestrzegać. (Rem)

Pałac w Falentach świeci pustką

W majątku „Agrilu" — Falenty znajduje się niezamieszkały od dłuższego czasu, piękny 40-pokojowy pałac. W zeszłym roku w okresie letnim, mieszkały tu dzieci jugosłowiańskie, przybyłe do Polski w gościnę. Od tej pory jednak, ładny i dobrze utrzymany gmach świeci pustką. Może Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego zainteresuje się i wykorzysta jakoś, choć na okres letni, wolne pokoje pałacu. (Rem)

Na deszczu i zimnie koczują eksmitowani

Jeszcze pięć rodzin spośród eksmitowanych z domu przy ul. Wspólnej 79 koczuje w dalszym ciągu na ulicy. Ludzie ci są zrozpaczeni. Prowizorycznie sklecone z mebli, drzwi i części okien szałasy nie stanowią żadnej ochrony przed zimnem i deszczem. Nie wiadomo czy i kiedy znajdą się dla tych ludzi mieszkania. Alarmujemy więc: na ul. Wspólnej w zimnie i deszczu poniewierają się ludzie!

W sobotę 22 bm. z tego samego domu ma być eksmitowanych pozostałe 6 rodzin. Czy są już dla nich mieszkania zastępcze? (St)

Dwie potężne motorówki otrzymał P. Z. W.

Państwowy Zarząd Wodny w Warszawie otrzymał z demobilu angielskiego dwie dwie potężne motorówki z silnikami Diesla o mocy 110 KM. Motorówki użyte będą do holowania barek z gruzem przy regulacji Wisły. (Ks)

Dolny Śląsk dostarczy „Kolumnę Zygmunta"

Zjednoczenie kamieniołomów w Swidnicy otrzymało polecenie wykonania monolitu granitowego na Kolumnę Zygmunta w Warszawie. Zadanie, które otrzymało Swidnickie Zjednoczenie nie jest łatwe do zrealizowania, zobowiązanie przyjęte przez kamieniarzy dolnośląskich na pewno jednak będzie w terminie wypełnione.

Trzon pomnika stanowi monolit granitowy długości 9 metrów, średnicy 1 mtr. i waży około 27.000 kilogramów. Sztab inżynierów Zjednoczenia, przygotowuje już specjalne dźwigi i wyciągi.

Dodatkowy samolot do Gdańska

Z uwagi na dużą frekwencję pasażerów na trasie Warszawa—Gdańsk, Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchomiły dodatkowo w okresie od 15 maja do 1 września rb. stałe bezpośrednie połączenie lotnicze między Warszawą a Gdańskiem i z powrotem. Samolot z Warszawy odlatuje o godzinie 7.40, przylot do Gdańska o 9.10, odlot z Gdańska do Warszawy o 16, przylot do Warszawy o 17.30.

OGŁOSZENIE

Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych poszukuje prawnika na stanowisko kierownicze do spraw wodno-prawnych.

Zgłoszenia: Urząd Wojewódzki, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Wodno-Melioracyjny, Gdańsk, ul. Gen. Świerczewskiego 30, pok. 325.

OGŁOSZENIA DROBNE

CHOROBY PŁUC I SERCA, RENTGEN: prześwietlenia, zdjęcia. Dr med. Piotr ZAŁĘSKI (dawniej Przychodnia — Senatorska 28/30), obecnie Puławska 5. 3312

ARTYSTYCZNA Cerownia garderoby, dywanów. J. Retmańczyk, Warszawa, Wilcza 9. 3054

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Jarosław na nazwisko Antonik Józef, syn Józefa z Młodowa 1927 r. 4014

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Czwartek — godz. 19 „Cyd". Piątek — godz. 19 „Hamlet". Sobota — godz 15 „Cyd" (dla szkół), godz. 19 „Dom pod Oświęcimiem". Niedziela — godz. 15 „Dom pod Oświęcimiem", godz. 19 „Penelopa".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR „PLACÓWKA" (ul. Królewska godz. 19 „Bankierzy ruin".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR „COMOEDIA" (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęśliwe dni".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Pociąg — Widmo".

TEATR „MINIATURY" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR NOWY (ul. Puławska 39): godz. 19 tylko do niedzieli „Słomkowy kapelusz".

TEATR STUDIO (Karowa 31): Teatr nieczynny do 31 bm.

TEATR W. P. Z ŁODZI (Korty tenisowe WKS Legia ul Myśliwiecka): godz. 19 „Krakowiacy i Górale".

SALA YMCA: g. 19: „Ani Be ani Me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (ul. Karowa): godz. 12 „Dr Dolittle i jego zwierzęta" (dla szkół).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): godz. 17,30 i 19,30 „Nowe prądy".

TEATR GULIWER (Królewska 13): Godz. 13 „Guliwer w krainie liliputów".

CYRK nr 2 (Al. Zieleniecka, róg Targowej): początek przedstawień codziennie o godz. 19.15. W soboty godz. 15.30 i 19.15. W niedziele i święta godz 12. 15.30 i 19.15.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Pościg". Pocz. seansów 13, 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. godz. 19).

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Syrena): tylko 1 seans o godz. 13 (w święta i niedziele godz. 11). Nowy program nr 17.

„AKTUALNOŚCI" (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o g. 11. Nowy program aktualności nr 28.

„PALLADIUM" (Złota 7/9): „Polska". Nadprogram „Wyścig kolarski W-P-W". Pocz. seansów godz. 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 20.30.

„POLONIA" (Marszałkowska Nr 56): „Guwernantka". Pocz. seansów 11, 13.30, 16, 21 (dla Zw. Zaw. 18,30).

„SYRENA" (Inżynierska 2): „Skarb Tarzana". Pocz. o 15, 17, 19 (dla Zw. Zaw.), 21.

„STYLOWY" (Marszałkowska 112): „Zielona dolina". Początek seans. godz. 13, 15.30, 20,30. (Dla Zw. Zaw. 18).

„TĘCZA" (Suzina 4): „Znak Zorry". Początek seansów godz. 15, 17, 21. (Dla Zw. Zaw. 19).

BILETY PO 50 ZŁ NA FILM „POLSKA"

W celu udostępnienia jak najszerszym rzeszom publiczności obejrzenia filmu „Polska", ceny biletów na przeciąg całego okresu wyświetlania tego filmu zostały obniżone do zł 50 na wszystkie miejsca.

RADIO

PIĄTEK, 21 MAJA

Warszawa I

6.00 Sygnał czasu. 6,15 Wiad. por. 6,20 „Zegarynka muz." 7.00 Dzien. por. 7,15 „Zegarynka muz." 8,35 „Zaklęty dwór"— powieść. 9.00 Gazetka radiowa. 12,04 Dz. południ. 12,25 Pieśni kompoz. polskich. 12,50 „Wieś przed mikrofonem". 13,00 „Odbudowa wsi" — pogad. 13,05 „Z naszych stron". 13,40 Aud. Min. Ośw. 14,00 Muzyka popul. 14.20 Utw. Fr. Liszta w wyk. I. Brzostowskiej. 16,00 Dz. popoł. 16,25 „Czy medycyna idzie naprzód" — pog. 16,30 Aud. dla chorych. 16,45 „Służba Polsce" — aud. dla młodz. 17,00 Koncert dla przodown. świata pracy „Kiedy wiosna szumi w głowie". 17,45 RUL. 18,00 „Mozaika muzyczna". 18,45 „Zaklęty dwór" — powieść. 19,15 Puccini — „Madame Butterfly" — opera w wyk. zesp. artystów opery w Rzymie, w przerwie Dz. wiecz. 21,30 „Węgry przemawiają do Polski". 22.00 Muz. tan. 23,00 Ost. wiad.

Warszawa II

16,32 Muz. lekka. 17,00 Konc. dla przodown. świata pracy. 17,45Lekkie utwory fortep. w wyk. W. Karwińskiego. 18,00 Dz. popoł. 18,20 „Przyroda, człowiek i pieśni na Podhalu" — pog. 18,30 Miniatury skrzypc. 18,50 Muz. poważna. 19,00 Lekcja języka rosyjskiego. 19,15 „Romans z ojczyzną" — słuch. 20,00 Dz. wiecz. 20,30 Muz. tan.

ROBOTNIK CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15 Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. 1-980

Bank Gosp. Spółdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 135, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. pism wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa—Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce. Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, Wolność — Warszawa, Marszałkowska 85; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4, Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

B—60258 Druk. Sp. Wyd. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

Nad szarymi falami Wisły wyrasta las rusztowań

(Reportaż z budowy mostu średnicowego)

Drzwi baraku skrzypią głośno. Wchodzi jakieś indywiduum, rozgląda się na wszystkie strony i wreszcie zaczyna podejrzliwie przyglądać się kontaktowi na ścianie.

— Pan w jakiej sprawie?

— Z elektrowni. Kontrola instalacji świetlnej...

— A proszę, proszę bardzo.

Kierownik budowy mostu średnicowego, inż. Morski siedzi obłożony korespondencją, jak urzędnik ministerialny. Jednocześnie przegląda rysunki techniczne i rozmawia przez telefon. W pokoju czeka trzech interesantów, wśród nich reporter „Robotnika".

— Mają tu panowie urwanie głowy...

— Nie jest tak źle. Normalna praca. Jak zwykle przy budowie mostu.

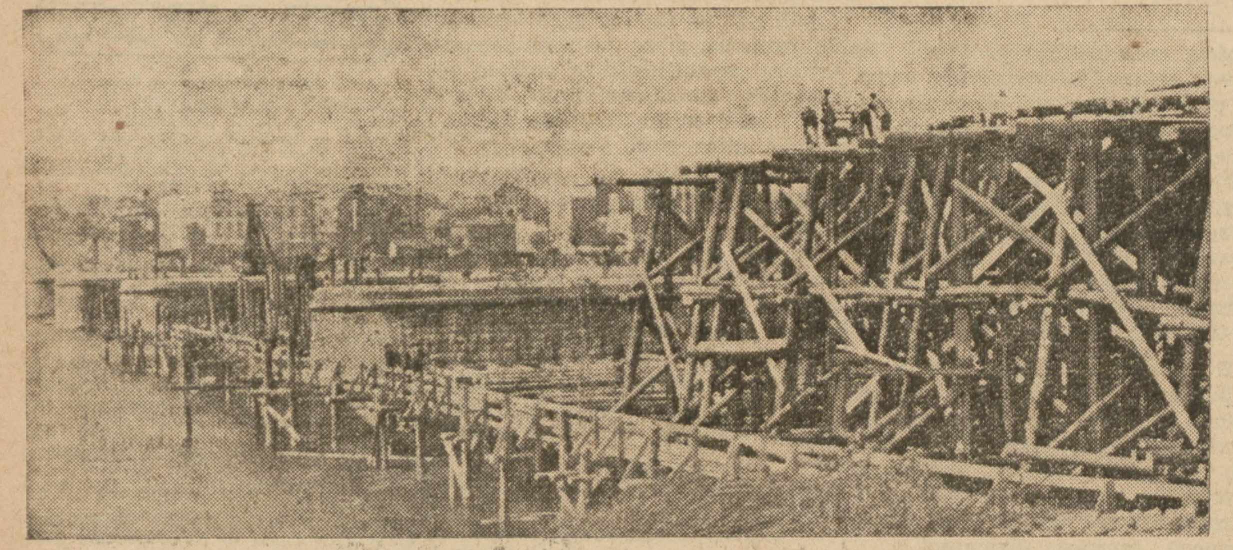
Za ścianą baraku warczą maszyny. Rusztowanie mostu średnicowego przedłuża się i rośnie prawie w oczach.

Jestem częstym gościem na praskim przyczółku mostu średnicowego i za każdym razem znajduję coś nowego— choć inżynier Morski twierdzi, że „specjalnych sensacji nie ma. Praca odbywa się według planu — to wszystko".

Przez okno widzę na rusztowaniu sylwetkę inżyniera Ciszewskiego, który z ramienia Dyrekcji Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego sprawuje nadzór nad całością robót i w tej chwili coś z zapałem tłumaczy otaczającym go majstrom. Wyrażam chęć przespacerowania się po terenie robót.

— Proszę bardzo — mówi inż. Morski z widocznym zadowoleniem (pozbędzie się jednego dokuczliwego interesanta). Pan Piotrowski was oprowadzi.

P. Piotrowski—starszy technik „Mostostalu" jest człowiekiem młodym i energicznym. Z miejsca bierzemy tempo. Przeskakujemy torowiska, wdrapujemy się na kupy bali, schodzimy z nich, wychodzimy na wał, brodzimy po kostki w piasku. Mój „cicerone" co chwilę zatrzymuje się i daje wskazówki robotnikom. Tu trzeba coś przesunąć, tam coś przybić, a w innym miejscu coś rozbić albo wyrwać. Jak zwykle na budowie. Od czasu do czasu rzuca jakieś techniczne „wyrażonko", które dla niżej podpisanego, będącego humanistą z wykształcenia i przekonania, brzmi jak chińszczyzna.



Do zbudowania mostu żelaznego potrzeba olbrzymich ilości... drzewa (Foto SAP)

Junacy pracują

Koło rusztowania buduje się fundamenty pod wielki dźwig systemu Dericka, który będzie dostarczał elementy konstrukcji na rusztowanie, z chwilą gdy zacznie się montaż mostu.

Opodal pracują junacy SP. Młodzi opaleni chłopcy popychają na wał wiślany wagonik pełen desek. Podchodzę do jednego z nich.

— Z jakich stron pochodzicie? — pytam.

My, zaś ale...

— Dziękuję, już wiem! — Oczywiście poznaniacy. Pytam jak się im podoba Warszawa. Owszem, podoba im się. Tylko, że zniszczona. Postarają się, żeby nim skończy się, ich turnus w Warszawie, było znacznie mniej gruzu a znacznie więcej nowych budowli. Bardzo pięknie.

Teren przy nasypie kolejowym wygląda jak dziedziniec olbrzymiego tartaku. Belki, bale, deski — tysiącami ton zalegają plac. Nic dziwnego — żeby zbudować most żelazny, trzeba olbrzymich ilości... drzewa. Samych pali idzie 350 sztuk pod każde przęsło.

Na rusztowaniu

Rusztowanie pierwszego przęsła jest już prawie gotowe. Przy drugim przęśle wykonano już 30 proc. prac. Balansujemy na wysokości kilkunastu metrów na chwiejnych deskach. Pod nami Wisła. Ob. Piotrowski czuje się w swoim żywiole. Przeskakujemy luki między belkami i wreszcie siadamy na krawędzi rusztowania. Z dołu słychać jazgot pił, zgrzytanie świdrów i uderzenia młotów. Cała praca jest zmechanizowana. Wszystko się tu robi „powietrzem" dostarczanym rurami z kompresora. — Wszystkie narzędzia są pneumatyczne.

Wzdłuż rusztowań, aż do drugiego filara, prowadzi mostek pomocniczy. Ułożono tu tor kolejki, służącej do podwożenia budulca. Wszystko jednak ma swój koniec i mostek robi się coraz węższy, aż wreszcie przechodzi w wąłą i chybotliwą kładkę zawieszoną nad wartkimi falami Wisły. Mój przewodnik wkracza na nią śmiało, ja jednak przypominam sobie, że „w razie czego" pływam bardzo słabo i życie mimo wszystko jest piękne. Widząc moje wahania się, p. Piotrowski, z pobłażliwym uśmiechem, oznajmia, że pojedziemy dalej motorówką.

Las pali rośnie

Po kilku minutach lądujemy na pontonie, na którym znajduje się kafar. Załoga ma właśnie chwilę odpoczynku.— Kocioł robi parę.

— Osiem atmosfer — mówi palacz. — Zaczynamy.

Pontonem wstrząsają rytmiczne drgania. Pal drewniany powoli zagłębia się w dno Wisły, a jeden z robotników notuje jego przesunięcia.

Z rury prowadzącej od kotła do kafaru, wydobywają się w regularnych odstępach czasu małe strumyczki pary.— Deszcz gorących kropel spada nam na twarze.

Przerwa. Kafarowy—Kazimierz Peters ociera czoło,

— Jak idzie praca? — pytamy.

— Mamy dużo trudności. Przeszkadza nam niski stan wody, a zwłaszcza wraki. Tu np. leży część jezdni dawnego mostu kolejowego. Musimy manewrować kafarem, bo stale trafiamy na żelazo. Ale już niebawem uporamy się z trzecim przęsłem i skończymy robotę. Przy dalszych przęsłach montaż będzie się odbywał bez pomocy rusztowań.

Niebawem zacznie się montaż

Nad Wisłą, na kupie bali siedzi starszy, poważny pan z bródką. Wygląda na dyrektora banku, a jest majstrem - montażowcem, jednym z najlepszych specjalistów w tej dziedzinie. Mistrz Szajkowski (bo tak się właśnie nazywa) cały swój zasób wiadomości fachowych i długoletniego doświadczenia wykorzystuje przy budowie mostu średnicowego. Niebawem rozpocznie się



Dźwig poralowy podnosi belkę wagi 18 ton (Foto SAP)

montaż. Na placu leży już 1200 ton konstrukcji, a codziennie przybywają nowe wagony. Właśnie potężny dźwig portalowy podnosi belkę żelazną wagi 18 ton jak wątłe piórko.

Z górnej platformy dźwigu, zawieszonej na wysokości dwóch pięter nad ziemią, ogarniam wzrokiem cały ruchliwy teren budowy. Z dala dolatuje gwizd parowozu. Brzmi to jak przypomnienie i wezwanie: „Prędzej! Czekamy!"

ADAM KASKA

Groch o ścianę

Nowe drogi chirurgii

Nauka to arcyciekawa rzecz. Czytałem ostatnio o fenomenalnych sztukach, jakie chirurgowie potrafią robić z ciałem ludzkim. Nadzwyczajne historie.

Okazuje się, że dla mistrzów skalpela skonstruowanie nowego nosa czy ucha, to drobiazg. Wycina kawałek skóry z siedzenia, przeszczepia na twarz i zależnie od gustu, formuje dowolnego kształtu nos.

Inne części ciała też różnie można podobno transplantować i przerabiać.

Cóż za kolosalne możliwości! Zaraz bym sobie coś nowego zafundował, gdyby nie to, że będąc jednostką wybitnie społeczną, zawsze przede wszystkim myślę o bliźnich.

Na przykład niektórym kupcom z sektora prywatnego, porobiłbym plastyczne operacje twarzy, które nieodparcie przypominają pyski hien i szakali.

A moim niektórym znajomym radziłbym wywiercić sobie dwa dodatkowe otwory. Jeden w głowie, a drugi w boku. Otwory odprowadzające. Jeden wodę sodową, a drugi żółć.

Są też tacy, którzy bezwarunkowo powinni przeprowadzić sobie operację oczu. Myślę o ludziach, którzy nie widzą, że wiosna jest zielona.

A jeszcze innym bardzo by się przydało przeszczepienie kawałka serca do mózgu. Jakże inaczej wyglądałby świat!

No, a w ogóle pewne wielkości ostrugałbym do normalnych wymiarów. Uczłowieczył je.

Stanowczo powinniśmy zaopiekować się chirurgią. Okazuje się, że mały zabieg kosmetyczny wiele może zdziałać.

STRĄCZEK

★

Otrzymaliśmy od DOKP w Warszawie wyjaśnienie, które poniżej zamieszczamy:

W związku z felietonem zamieszczonym w „Robotniku" z dnia 19.III.1948 r. Nr. 78 pt. „Groch o ścianę 1180 — 1400", Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie wyjaśnia, że zgodnie z obowiązującymi przepisami kasa biletowa w Mławie była obowiązana wydać bezpośredni bilet z Mławy do Wrocławia w cenie 1.180 zł.

Cena biletu z Mławy do Warszawy Wschodniej wynosi 420 zł., a z Warszawy Głównej do Wrocławia 980 — zł.

Z notatki wynika, że podróżny przy kupnie biletu nadpłacił w ogólności 220.— zł. Jeżeli podróżny przedstawi nabyte bilety (w przypadkach zamierzonej reklamacji podróżny ma prawo zatrzymania biletu), Dyrekcja miałaby możność zwrotu nadpłaconej kwoty za całą odległość i wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do niedbałego pracownika.

Szachiści walczą z papierkami

Przed kilku dniami rozpoczął się w Budapeszcie pierwszy organizowany przez Węgrów po wojnie wielki międzynarodowy turniej szachowy. Termin tego turnieju, kolidujący z dobiegającymi końca szachowymi mistrzostwami w Moskwie uniemożliwił niestety przybycie kilku zaproszonym arcymistrzom radzieckim (tak przynajmniej wynika z dotychczas otrzymanych przez nas wiadomości), niemniej jednak obok elity mistrzów węgierskich biorą w nim udział m. in. dr. Tartakower, L. Steiner, specjalnie zaproszony z Australii, Pachman, dr. Trifunowicz, Gligoricz, zwycięzca zeszłorocznego turnieju międzynarodowego w Warszawie itd. Turniej więc będzie mimo wszystko jedną z najciekawszych tegorocznych imprez szachowych.

Z Węgrami łączyły nas zawsze na polu szachowym bardzo ciepłe stosunki. Jako dwa przodujące mocarstwa szachowe rywalizowaliśmy ze sobą w wielu Olimpiadach, w każdym organizowanym przed wojną turnieju międzynarodowym w Polsce — brał udział mistrz węgierski, w każdym węgierskim — Polak. Ogólny bilans naszych spotkań z Węgrami był dla nas zdecydowanie korzystny.

Zaproszony na turniej do Warszawy w r. ub. mistrz Barcza (lub Gereben) nie przybył niestety, gdyż na krótko przed rozpoczęciem turnieju nie otrzymał pozwolenia na wyjazd. Zaproszenie węgierskie na turniej do Budapesztu otrzymał PZSz w drugiej połowie kwietnia i niestety nie zostało ono wyzyskane, a szkoda i to poważna, gdyż nasz reprezentant miałby niewątpliwie w tym turnieju szanse na zupełnie przyzwoite miejsce.

Dlaczego tak się stało? Szachy wchodzące do „wielkiej rodziny" GUKF-u znajdują się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji finansowej.

MSZ do naszych szachistów odnosi się pozytywnie, choć niestety czasem zbyt powolnie, gorzej natomiast wiedzie się naszym czołowym mistrzom w pokonywaniu drobniejszych biurokratycznych barierek. Znane nam są fakty wyjątkowych utrudnień, czynionych choćby przez Urzędy Starościńskie mistrzom, zabiegającym o t. zw. „poświadczenie obywatelstwa", ludziom, którzy urodzili się w Polsce, których rodzice, dziadkowie i pradziadkowie również urodzili się w Polsce.

Czyżby istotnie dla uzyskania jednego dokumentu potrzebny był kilogram „podkładek"?

6 czerwca rozpoczyna się w Karlovych Varach wielki turniej międzynarodowy urządzony ku uczczeniu „jubileuszowego roku" Czechosłowacji. Zaproszenie mamy. Jesteśmy również zaproszeni do Cieplic—Szanowych, oczekuje się zaproszeń z Jugosławii i Bułgarii. Ciekawi jesteśmy, czy i te zaproszenia zostaną niewyzyskane? Komu może na tym zależeć? Mamy wrażenie, że odgórna, bezpośrednia interwencja MSZ, w porozumieniu z Zarządem PZSz pomogłaby naszym mistrzom przepłynąć przez morze papierków. Tak jest w ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii, dlaczego nie mamy skorzystać z dobrych, wypróbowanych wzorów, dających znakomite wyniki? (G)

Na półkach księgarskich

Tadeusz Łopalewski „Obok zagłady", powieść, Warszawa 1948, str. 244.

Autor opisuje przemiany, które przechodzi inteligencka rodzina podczas wojennej nawałnicy. W książce znajdujemy piękne sylwetki żołnierzy Armii Ludowej i Armii Krajowej, oraz bohaterskiej młodzieży warszawskiej.

Paweł Hertz, „Sedan", opowiadania, okładkę projektował Stefan Bernasiński, Warszawa 1948, str. 242.

Są to cztery opowiadania: Sedan, Ucieczka z krainy Lambertów, Dymitr Mojsiak i Porwanie Europy. Autor porusza w swych opowiadaniach szereg niezwykle interesujących zagadnień współczesności: odrodzenie inteligencji, oraz jej stosunek do przyrody i do człowieka pracy fizycznej.

Jan Kasprowicz, „Wybór poezji", wydanie III, ułożył Leopold Staff, okładkę projektował Z. Rychliński, Warszawa 1948, str. 144.

Wiersze wybrane z tomów: „Poezje", „Anima Lachrymans", „Krzak dzikiej róży", „Akordy jesienne", „Ginącemu światu", „Ballada o słoneczniku", „Chwile", „Księga Ubogich" i „Mój świat".

Włodzimierz Słobodnik, „Poufne", okładkę projektował Henryk Tomaszewski, Warszawa 1948, str. 96.

Są to wiersze satyryczne znanego poety, drukowane m. in. w „Szpilkach", „Rózgach" i „Robotniku".

Władysław Smólski, „Drewniana Koszula", humoreski, okładkę projektował Henryk Tomaszewski, Warszawa 1948, str. 118.

28 humoresek popularnego humorysty. Niektóre z nich („Miłość", „Wrocławskie Noce") drukowane były w „Robotniku".

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"
przyjmie
jednego **MECHANIKA SAMOCHODOWEGO**
ze specjalnością na liczniki samochodowe
Zgłoszenia osobiste
Szczęśliwa 6, Warsztaty samochodowe „WIEDZY"

HOWARD FAST

Amerykanin

TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

— Bardzo się cieszę...

— Tak... No to czas na was.

— Czy mógłbym zadać panu, Gubernatorze, jedno pytanie? — zapytał nieśmiało Whitlock.

Gubernator kładł podpisy kolejno na każdym dokumencie, przykładając ostrożnie bibułę.

—Słucham — odpowiedział nie patrząc na Banda.

— Czy pan znał Alberta Parsonsa?

— Nie widziałem go nigdy w życiu...

— Ach tak?

Gubernator złożył starannie każdy dokument, napisany na sztywnym arkuszu papieru, i podał je Dreyerowi.

Dreyer w pierwszej chwili nie ruszył się z miejsca. Po chwili szybko podbiegł do biurka, wziął je do rąk. Twarz miał tak zmienioną, jak gdyby za chwilę miało mu się zrobić słabo. Zaczął szybko mówić urywanym głosem:

— Gubernatorze... panie Gubernatorze, doprawdy, nie wiem...

Nieoczekiwanie rozpłakał się. Twarz drgała mu bez przerwy, łzy ciurkiem płynęły po policzkach. Podszedł do okna, by ukryć twarz przed gubernatorem, przed Whitlockiem, który z ogromnym zażenowaniem wlepił wzrok w ziemię.

— Niech pan szykuje się do drogi.

— Dziękuję... z całego serca dziękuję.

Whitlock wyszedł. Altgeld spojrzał na zegarek i dość oschle zwrócił się do Dreyera:

— Spóźni się pan na pociąg.

— Przepraszam... jest mi ogromnie przykro.

— Dobrze... dobrze.

— Chciałem wytłumaczyć. Ława przysięgłych...

— Wiem, wiem.

— To było szaleństwo z mojej strony zrobić coś podobnego. Chcę bodaj czymś odkupić swoją winę.

— Spóźni się pan na pociąg, jeżeli zaraz nie pojedziecie. Niech się pan śpieszy...

Był zadowolony, gdy Dreyer wreszcie poszedł. Było bardzo przykro patrzeć, jak mężczyzna płacze, zwłaszcza że nie miał najmniejszej sympatii dla tego bankiera.

Przywołał sekretarza i zapytał:

—Dose, zdaje się, że trzeba będzie coś powiedzieć.

— O tak, wiadomość już rozeszła się i poczekalnia jest pełna reporterów.

— Co oni mówią?

— Powiadają, że to jest największa sensacja od niepamiętnych czasów.

— Nie może być? Ale dlaczego jest pan taki zdenerwowany? Co? Przecież nas nie powieszą.

— Tak.

— Powiedz, że za pół godziny ich przyjmę.

— Tak.

— Co się z panem dzieje? Boi się pan? Jest pan przerażony... co?

— Nie... ale przychodzą mi takie fantastyczne myśli do głowy.

— Nic pan sobie z tego nie rób! Powiedz im pan... za pół godziny.

Znalazł Emmę w jej buduarze, przyszywającą koronkowy kołnierzyk do bluzeczki. Zwróciła do niego z uśmiechem twarz, patrząc z zainteresowaniem. Ucałował ją, usiadł obok na foteliku, przyglądając się jej i obserwując jej ruchy.

— Zrobiłeś to, czy tak? — zapytała nie przestając szyć.

— Tak. Zrobiłem.

— I co? Obawiasz się komplikacji?

— A ty?

— Może... ale tylko trochę... Widzisz, Pete, ja jestem bardzo ambitna. Zdaje się, że wiesz, że zawsze nią byłam. Pragnęłam, abyś był największym człowiekiem w całej Ameryce. Ale przecież jesteś nim, czy wiesz o tym?

Roześmiał się do niej.

— A ja wiem, że tak jest. Żony najlepiej znają swoich mężów. Ale ja nie jestem widocznie tą najlepszą żoną. Ogarnia mnie jakiś lęk... nigdy nie mogłam się go pozbyć... To ty nauczyłeś mnie bać się...

— Ja?

— Tak, mój drogi. Ja ciągle żyłam w jakimś strachu. Ale nie żałuję, żeś tak postąpił. Gdybym ja mogła zdobyć się na coś podobnego...

— Mam wrażenie, że trochę, moja kochana, przesadzasz i że w ogóle nic nadzwyczajnego nie zajdzie.

— Posłuchaj, Pete. Jeżeli miałoby się przytrafić coś najgorszego, czy obiecujesz mi, że wyjedziemy sobie gdzieś i będzimy żyli spokojnie, szczęśliwie...

— Mam uciec?

— A jeżeli zmuszą cię do tego?

Uśmiechnął się, pocałował ją i wrócił do swego gabinetu. Dziennikarze weszli tłumem i stali dokoła w oczekiwaniu.

— Proszę zadawać pytania...

— Czy cały wywiad może iść do druku?

— Nie.

— Czy anarchiści zostali ułaskawieni?

— Tak.

— Czy to tylko darowanie kary?

— Nie... to jest przekreślenie kary. — Altgeld dodał powoli: — Ci ludzie nigdy nie byli winni. Otrzymacie panowie później motywy, które możecie ogłosić.

Z paru stron rozległy się okrzyki najwyższego zdumienia. Pióra zawzięcie biegały po kartkach papieru.

— Czy może w motywach ułaskawienia jest wyrażony pogląd, że również Parsons, Spiess i inni też byli niewinni

— Tak jest. Wyrażam ten pogląd.

Dziennikarze skupili się dokoła biurka. Altgeld oparł się łokciami o biurko, podparł twarz rękoma. Jego niebieskie oczy patrzyły jasno, jakby wyczekująco.

(63) (d. c. n.)